

Cena za egzemplarz w Lwowie i w całym Kraju 15 gr.

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.

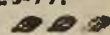
Prenumerata miesięczna w Lwowie . . . . . Zł. 3-21

Prenumerata mies. z przes. poczt. . . . . Zł. 3-23

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 5-—

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokola l. 4. — T. l.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 23-77. —

Konto Pocz. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. 

Popularny dziennik ilustrowany  
Wychodzi we Lwowie każdego dnia po południu

## Wykrycie wielkiej organizacji szpieg.

### UROCZYŚCIE ZALOŻENIA INSTYTUTU RADOWEGO W WARSZAWIE.

Warszawa, 8 czerwca. (Pat.). W sali ratusza odbyła się wczoraj akademja na cześć p. Curie - Skłodowskiej. Akademję otworzył marszałek Trąpczyński wygłaszając powitalne przemówienie. W imieniu rządu przemawiał min. oświaty Stan. Grabski, następnie mówił rektor Uniwersytetu warszawskiego prof. Krzyształowicz.

Po przemówieniach prezes rady miejskiej senator Baliński odczytał tekst dyplomu honorowego obywatelstwa m. Warszawy nadanego p. Curie - Skłodowskiej, która w krótkich słowach podziękowała mówcy, po czym odczytano i podpisano akt erekcyjny instytutu radowego im. M. Curie-Skłodowskiej, jako daru narodowego od społeczeństwa polskiego. —

Po odczytaniu tego aktu wszyscy udali się specjalnymi tramwajami na plac budowy gmachu instytutu przy ul. Grojeckiej, gdzie zbrali się przedstawiciele rządu, miasta, nauki, prasy i licznych organizacji społecznych. Na uroczystość przybyli również Prezydent Rzeczypospolitej, ambasador francuski de Panafieu oraz gen. Sikorski i minister Tysza. Pierwszą cegielkę pod przyszły gmach instytutu wmurowała p. Curie-Skłodowska, a drugą Prezydent Rzplitej. Wieczorem odbył się w radzie miejskiej raun, urządzony przez miasto na cześć p. Marii Curie-Skłodowskiej. —

### Wypadek na Uniwersytecie warszawskim:

WARSZAWA, 8 czerwca. (AW.) Dziś w południe w pracowni chemicznej Uniwersytetu warszawskiego zapalił się balon napełniony spirytusem, wskutek czego płonąca ciecz oblała asystentkę przy laboratorium chemicznym, p. Marię Zborowską, którą w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

### Balet warszawski w Paryżu.

PARYZ, 8 czerwca. (PAT.) Przybył tu p. Emil Młynarski, dyrektor opery warszawskiej z zespołem balerowym opery oraz primabaleriwni Szmolcówną i Szymańską, dla wzięcia udziału w festiwalu muzyki polskiej, który odbędzie się w najbliższy czwartek.

### Aparat do szpiegowania samolotów.



Oddziały obrony przed samolotami w Nowym Jorku przy próbowaniu ulepszonego aparatu, służącego do odkrywania na wielką odległość zbliżających się samolotów.

W dzisiejszym nr. dalszy ciąg sensac. powieści kinemat. pt. „Spadkobierczyńi Manaradzy”.

# Problem rewizji granic niemieckich a francuska racja stanu.

**Pakt gwarancyjny. — Rewizja granic polsko-niemieckich. — Przyłączenie Austrii do Niemiec. — Konsekwencje dla Francji.**

W czerwcowym numerze wydawnego w Krakowie „Przeglądu Współczesnego“ daje prof. Jan Dąbrowski bardzo dobre oświetlenie aktualnego problemu rewizji granic.

Traktat Wersalski stał się dla Francji faktyczną podstawą jej bezpieczeństwa, dlatego też Francja musi dbać o to, by traktat ten nie został naruszony. Podporami polityki francuskiej w Europie stały się Polska i Mała Entente, przyczem, wobec rozbieżności wśród Małej Entente, Polska wysuwała się na plan pierwszy.

Pakt gwarancyjny pięciu mocarstw dawałby Anglii zabezpieczenie od strony kanału i izolowałby nadto w jej interesie Rosję od Niemiec czyli od Europy, Francja dawałby ten pakt bezpieczeństwo ze strony Niemiec i pieniądze z Ameryki, wszelako w razie niezwiązania tym paktem Polski, zmuszałby Francję do rezygnacji z samodzielnej polityki w Europie, a w razie realizacji postulatów niemieckich co do rewizji granic ich wschodnich oznaczałoby przejście sfery wpływów w Europie środkowej w ręce Niemców.

Przejęcie Górnego Śląska i Korytarza w ręce niemieckie zwiększyłoby gospodarczą i tak już dziś wielką zależność Polski od Niemiec, a wówczas o jakiegokolwiek samodzielnej polityce Niemiec nie mogłoby już być mowy. Musiałoby to doprowadzić do przymusowego porozumienia z Niemcami.

Niemcy dążąc do rewizji granic, dążą tem samem do wpełnienia Polski w obręb swoich wpływów. Taka zaś Polska nie przedstawiałaby żadnej wartości dla Francji.

Zdecydowane stanowisko Polski, że próba rewizji granic równa się rozpoczęciu przez Polskę wojny obronnej, zdecydowało ostatecznie o biegu wypadków.

Armia polska stała się czynnikiem, który spowodował nieaktualność rewizji granic wschodnich Niemiec. To nieugięte stanowisko ma swój walor doniosły, aczkolwiek tylko negatywny, zależny od przekonania, jakie panuje o militarnem przygotowaniu Polski do wojny i o jej gospodarczej sytuacji. —

Wobec takiej postawy Polski wypłynęła druga kwestja, a mianowicie przyłączenie Austrii do Niemiec. Przy tej koncepcji na pozór nikt nie byłby poszkodowany. Z polskiego punktu widzenia najważniejszą jest ta okoliczność, iż dla Polski zostałaby ostate-

cznie zamknięta wszelka droga lądowa na Zachód z pominięciem Niemiec. Kola Polki od Zachodu już w czasie pokoju, a faktyczne odcięcie jej na wypadek wojny, pociągnęłyby musiało konsekwencje zbliżone do tych, jakie wywołać musiałoby zagarnięcie Pomorza.

Usadowienie się Niemiec w Wiedniu musiałoby oddziaływać też na opanowanie państw naddunajskich przez Niemcy. Oznaczałoby to opasanie Polski od południa pierścieniem wpływów niemieckich.

Pozytywne rozwiązanie sprawy austriackiej przez Francję — Mała Entente i Włochy mogą tylko negatywnie sprzeciwie się połączeniu z Niemcami: — dąłoby się dokonać jedynie przy pomocy polski, ponieważ decydować się tu będą sprawy współdziałania polsko-francuskiego. Wystąpienie Niemiec z programem rewizji granic wschodnich, względnie przyłączenie Austrii, stworzyłoby pierwszy od zawarcia przymierza polsko-francuskiego moment próby tego przymierza. Utrata bram wiodących na Wschód (Lwów, Wilno) i panowanie nad Wisłą — uczyniłoby z Polski państwo niezależne tylko de nomine i nie mające wartości dla Francji która w tych warunkach musiałaby zrezygnować z prowadzenia samodzielnej polityki w Europie.

## Z niemieckich marzeń odwetowych.

**Anglia bombarduje Kanton. — Bitwa pod Honkongiem. — Klęska angielskiej floty. — Żywe torpedy. — Patriotyczni samobójcy. — Poświęcenie absolutne. — Zagadka dumy wschodniej.**

Podobnie jak przed dwoma laty Francja, tak teraz Anglii rząd chiński formalnie wojny nie wypowiedział. Nie mniej Anglija wierna

swoim metodom prowadzenia wojen kolonialnych zastosowała od razu środek zastraszenia Chińczyków. Wschodnio azjatycka flota

42

## Pułkownik Molnar.

OBRAZEK

z niedawnych czasów.

Napisał: ROMUALD KONOPKA.

(Ciąg dalszy).

Czuł się w każdej sytuacji wyższym oficerem i potrafił wobec podwładnych zachować swoje „prestige“. Zobaczywszy żonę opartą o barjerę okrętu, zbliżył się szybko ku pokładowi i z gestem gentlemana pomógł jej oraz małej Lili wyjść po wąskim pomoście na ponton.

— Ciekaw jestem, co teraz nastąpi — myślił Fischer i inni wtajemniczeni w sprawę małżeńską pułkownika. — Ten jednak okazał się w każdym calu gentlemanem. Na pontonie ucałował żonę w rękę i czoło i następnie wziął w ramiona Lili, która z dziecięcą pustotą, zaczęła szczebiotać, chwytając małymi paluszkami za jego wasy i brodę. Pułkownikowa była wprost cudowna. Pachniała świeżością i rozkwitła bujną jeszcze młodością. Policzki jej były zaróżowione od słońca, zaś lekkie zmęczenie nadawało jej ostaci wdzięk rozleniwienia kobiecego. —

Z ożywieniem witała się z adiutantem i Langnerem z tym ostatnim łamaną francuszczyzną. Wreszcie pułkownik ujął żonę pod ramię i w asystencji skaczącej i śmiejącej się głośno Lili, para małżeńska podażyła ku domowi. —

W czasie drogi pułkownik był milczący. Patrzył przed siebie tępym wzrokiem, nie pytał o nic. — Pani Maria zaniepokoiła się. —

— Co się z Tobą dzieje, mój starszku? — rzekła z przymileniem — czy znów ci jaka mucha usiadła na nosie?

— Czuję się zmęczony — odparł wymijająco pułkownik — dziś taki upał...

Otarł pot z czoła i szedł dalej obok żony nie patrząc na nią.

— Dlaczego nie pisałeś do mnie? — zagadnęła znów pani Maria — posłałam ci kilka listów, jednak odpowiedzi nie otrzymałam. Czy to się godzi tak zapominać o swej żoneczce — dodała z zalotnym uśmiechem.

— Nie miałem czasu... wiele zajęć... służba... — odparł zagaźniony, nieco zacierpliwionym głosem.

— Ach ta służba! — westchnęła pułkownikowa — ty wszystko dla służby i obowiązków gotów jesteś poświęcić. — Pułkownik milczał.

— Wiesz, u nas w Temeszwarze zastałam mnóstwo więcej wszystko w porządku. Ni-

czego nie brakowało, tylko sprzęty i twoje obrazy były zakurzone. Naturalnie zwymyślałam za to gospodynię. Tłumaczyła się, że nie spodziewała się od nas nikogo, więc na jakiś czas przestała sprzątać w pokojach. Zwróciłam jej uwagę, by w każdej chwili była przygotowana na nasz powrót i więcej dbała o porządek.

— Dobrze — mruknął pułkownik.

— Nie masz pojęcia jak okropny ścisł na kolejkach. Myślałam, że nie przecisnę się z swoimi pakunkami. Przy tem zdarzył mi się wypadek. Mianowicie smalec, który wiozłam z sobą, stopił się zupełnie i z blaszanki poczał przeciekać. Byłam w okropnym kłopotcie. Szczęściem pomógł mi pewien żołnierz, któremu udało się roztopionym woskiem świecy zalepić otwory blaszanki. Dałam mu za to kilka papierosów.

Pułkownik nie odzywał się wcale. W rozdrażnieniu gładził dłonią brodę, zdając się nie słyszeć zupełnie gadaniny żony. Znaleźli się wreszcie w domu. Mała Lili pobiegła natychmiast na podwórze powitać dzieci bułgarskie, z którymi żyła w wielkiej przyjaźni. —

(C. d. n.)



angielska otrzymała rozkaz zbombardowania Kantonu. Zadanie to zostało wprawdzie znakomicie spełnione, kilkadziesiąt tysięcy chińskich mieszkańców ogromnego miasta padło pod pociskami armat angielskich i gruzami walących się domów, ale rząd chiński w dalekiem Singaniu nie przeląkł się. Kiedy angielska flota wschodnioazjatycka zbombardowała Kanton, wróciła do Honkongu, w kilka dni po tem nagle na horyzoncie pojawiła się wzmoconiona tymczasem, ale ciągle jeszcze znacznie od angielskiej mniejsza flota wojenna chińska. Pancerniki angielskie szybko wypłynęły na spotkanie nieprzyjaciela. Znowu, jak przed dwoma laty pod Hue, także i teraz flota chińska nie bacząc na potężny ogień angielski, zbliżyła się na jakie dwa tysiące metrów ku linii pancerników angielskich. Po kilkumastu minutach zacieklego boju artyleryjskiego stała się znowu rzecz dziwna i tajemnicza. Oto największe pancerniki angielskie spowite nagle w kłęby żółtego dymu zaczęły jeden za drugim wylatywać w powietrze i naraz potem jak ołowiane kule tonać w odmetach morskich. Nie upłynęła godzina, gdy resztki dumnej jeszcze przed chwilą i potężnej floty wschodnioazjatyckiej uciekały całą siłą pary i swych motorów naftowych na południe.

Z pośród wszystkich środków technicznych, jakich używały wojska żółte, jeden tylko przedstawiał dla Europejczyków zagadkę bardzo niepokojącą. Mianowicie przez długi czas nie wiadano, w jaki sposób są skonstruowane i wysyłane torpedy chińskie, których działanie okazywało się za każdym razem tak straszne a niezawodne. Zagadka ta rozwiązana została teraz po bitwie pod Honkongiem. Oto jeden z kontrtorpedowców angielskich uciekając na południe, napotkał zbłąkaną torpedę chińską, która nie eksplodowała. Kapitan „Pelikana” — tak nazywał się ów kontrtorpedowiec — kazał wyłowić torpedę. Jakież było zdziwienie oficerów i mechaników okrętu angielskiego, kiedy po otwarciu torpedy chińskiej znaleziono tam małego chudego Chińczyka, który w swojej ciasnej kabince siedział skulony i nieprzytomny.

Okazało się teraz, że torpedy chińskie były zaopatrzone w małe motory benzynowe, którymi posługiwał się człowiek zamknięty we wnętrzu torpedy i kierujący nią po wypuszczeniu z rury torpedowej w taki sposób, iż musiała uderzyć w bok nieprzyjacielskiego okrętu. Dodany do torpedy aparat do zanurzenia się w wodę umożliwiał torpedzie pójść na dziesięć metrów w głąb, czyli dalej, niż mogły sięgać wszystkie siatki ochronne, którymi otaczały się pancerniki i krążowniki europejskie. Taka żywa torpeda, kierowana dowolnie przez zamkniętego w niej człowieka, musiała oczywiście działać niezawodnie. Teraz zrozumiano, dlaczego najpotężniejsze jednostki bojowe francuskie najpierw, a potem angielskie ugodzone taką torpedą, szły na dno jak kamienie.

Pod względem technicznym torpeda chińska nie przedstawiała w gruncie rzeczy nic szczególnie ciekawego. Tem ciekawszą była jednak pod względem... psychologicznym. Wszak kierujący nią człowiek, zamykał się w niej jak w trumnie, z której już wyjścia nie było. Razem z wybuchem torpedy ginął sam z absolutną koniecznością bez najmniejszej nadziei na jakikolwiek ratunek. Ludzie więc zamknięci w takich torpedach żywych dawali przykład poświęcenia absolutnego.

Znaleziony w wyłowionej torpedzie mały Chińczyk, odcuony wrócił do przytomności i

przez długi czas rozpaczał, że nie było mu sądzonem spełnić swoje zadanie. Potem jednak uspokoił się i opowiedział, że kierownicy dla takich żywych torped są werbowani na ochotnika, poczem na długi czas są umieszczani w jednym tybetańskim klasztorze. Tam najuczciwsi lamowie wtajemniczają ich w arkanafilozofji budyjskiej, uczą ich, czem jest nirwana i budzą w nich przekonanie, że jednostka jest niczem, a naród i społeczeństwo wszystkim, że więc nie może być dla jednostki celu wyższego i szlachetniejszego jak poświęcić się

dla ogółu. Pozatem edykt cesarski zabezpieczył dla rodziców tych dziwnych samobójców szereg przywilejów, przeznaczając dla nich rentę dożywotnią i obdarzając ich godnością szlachecką. W ten sposób dzięki właściwościom psychicznym rasy chińskiej i mongolskiej w ogóle admiralica chińska nie ma nigdy do walenia z brakiem ochotników do prowadzenia żywych torped. Przeciwnie za każdym razem zgłasza się ich tylu, że wybór między nimi musi być rozstrzygany.

Lektor.

## Rozstrzelanie Lwowianina w Charkowie.

ATAK PROKURATORA SOWJECKIEGO NA EKSPOZYTURĘ SZTABU GENERALNEGO WE LWOWIE.

(Korepondencja własna „Wiek Nowego“).

Charków, 5. czerwca.

Jeszcze nie obeszły ściany więziennych podwórz w Kijowie i Mińsku — po wykonanych w ciągu pierwszych dni czerwca kilku wyroków rozstrzelania na obywatelach polskich niewinnie oskarżonych o szpiegostwo, gdy znowu ludność polską, zamieszkujejącą Ukrainę sowecką, wzdręły strzały siepaczy charkowskich.

Pod kulą kata z moskiewskiej czerezwyczałki padło znowu jedno młode życie polskie. Zginął młody obywatel Rzeczypospolitej, niejaki Grabowski.

Jakie były tragedje Grabowskiego i jakie męki znosił w więzieniach sowieckich nie wiemy. Aresztowany bowiem w jesieni 1924 roku znikł, bez wieści za murami więzienia, dopiero kilka dni temu nadzwyczajny sąd republiki ukraińskiej w Charkowie postawił Grabowskiego przed kraty sądowe. Proces, który teraz przeprowadzono nie

miał oczywiście na celu rozpatrzenia winy podejrzanego, lecz wyzyskania nowej okazji politycznej dla oczernienia wojskowych władz polskich, a szczególnie V. ekspozytury sztabu generalnego we Lwowie. Bowiem sowiecki prokurator cały czas wskazywał na Lwów jako na polskie gniazdo koncentrujące uczucie wrogle względem Sowjetów i przygotowujące się do nowych napadów.

Obrońca Grabowskiego, dany mu z urzędu dla zatarcia wrażeń, że śmierć jego była już w momencie aresztowania zdecydowana, jeszcze bardziej podkreślił wrogie tendencje Lwowian do sowieckiej Ukrainy i zamiast mowy obrony wygłosił żądanie kary śmierci na wszystkich... Polaków.

W 24 godziny po wyroku Grabowski już nie żył. Pochowano go bez bielizny pod murem dziedzińca więziennego w Charkowie.

## Po dwudziestu latach małżeńskiego pożycia wstąpił do klasztoru.

OSTATNIE POŻEGNANIE. — PRZESZŁOŚĆ KSIĘŻNY. — WARUNKI JAKIE STAWIA PRAWO KANONICZNE.

(?)W klasztorze Karmelitanek w Modenie (we Włoszech) rozegrała się w minionym tygodniu scena, jakby powtórzona z dramatu filmowego. Oto w chwili kiedy z kościoła klasztorowego wychodził orszak zakonnic po skończonej seremonii obłóczyn nowicjuszek do orszaku tego zbliżył się mężczyzna w habitach nowicjusza zakonu Barnabitów, czekając na obłóczynę Chrystusa. Nadeszła i oczy ich spotkały się z sobą.

„Bądź zdrów bracie!”

„Bądź zdrowa, siostrz!”

To pozdrowienie było epilogiem małżeństwa dwojga ludzi, należących do najstarszej arystokracji sycylijskiej.

Zamknęła się furta klasztorna za księżną Angeliną Anteri, a książe w otoczeniu krewnych i znajomych wrócił do czekającego przed kościołem pojazdu.

Żyli ze sobą lat dwadzieścia; małżeństwo ich było bezdzietne, ale bardzo szczęśliwe. Rok temu księżna, licząca obecnie lat czterdzieści pięć,

oświadczyła, że wstąpi do klasztoru. Wydawało się to dosyć dziwne, bo księżna prowadziła bardzo ruchliwe życie. Należała do przodowniczek ruchu kobiecego we Włoszech i była generalną sekretarką katolickich zrzeszeń z całej Sycylii.

Książe zgodził się bez szemrania na decyzję żony; co więcej, kiedy z Watykanu nadeszła wiadomość, że prawo kanoniczne nie pozwala na takie rozłączenie się małżonków, a do rozwiązania ślubów małżeńskich i przyłączenia ślubów zakonnych potrzeba, aby oboje małżonkowie wstąpili do klasztoru, książe zgodził się wstąpić do zakonu Barnabitów.

Wypadek tej księżęcej pary komplikuje cywilne prawo włoskie, które orzeka, że mąż, który wstąpił do klasztoru jako nowicjusz i nie przyjął święceń kapłańskich, może opuścić klasztor i zawezwać z powrotem żonę swoją, choć ta została zakonnicą, do podjęcia wspólnego pożycia.

Książe poświęcił się zawodowi kaznodziei i ma zamiar przyjąć święcenie kapłańskie.

## Bandyci ameryk. chcieli porwać Mary Pickford, Jackie Coogana, Buster Keaton i Pole Negri.

ZOSTALI SCHWYTANI WSZYSCY PRZEZ POLICJĘ AMERYKAŃSKĄ.

(b) Piraci rozwielniznili się coraz bardziej w Ameryce. Policja ściga ich nieubłaganie. Oto w ostatnim czasie policja w Los Angeles dowiedziała się, że istnieje zorganizowana banda, która zamierza porwać słynną aktorkę Mary Pickford, jak również Jackie Coogana. Miano, że policja znała dobrze organizację, działała w ten sposób,

aby bandyci znaleźli się w odpowiednim czasie w siedzibach.

Detektywi poradzili Mary Pickford, aby nie zmieniała sposobu swego życia i nie zdradzała w niczem, że jest pilnie strzeżona. Mąż jej, Douglas Fairbanks, bał się, aby to nie popsuło sprawy, ale uspokojony przez agentów policji poszedł za

ich radami. Podchwytując rozmowy telefoniczne i otwierając listy, które mimo to dochodziły do rąk adresatów, policjanci dowiedzieli się, że bandyci przybędą do Los Angeles w samochodzie o bardzo silnym motorze i udadzą się jako turyści do różnych aktorów i aktorek pod pozorem zwiedzenia ich pracowni. Mieli oni złożyć w ten sposób wizytę również Buster Keaton i Poli Negri.

Przed kilkoma dniami samochód bandytów zatrzymał się przed willą Mary Pickford. Policjanci ukryci za domem, zobaczyli trzech mężczyzn,

k którzy wysiedli i jednego, który został przy samochodzie. W jednej chwili policjanci otoczyli ich wszystkich i aresztowali.

Bandyci przyznali się, że chcieli porwać Mary Pickford, zawieść ją do samotnego domu i zmusić jej męża do zapłacenia sumy dwóch milionów dolarów.

Sprawdzeni na policję bandyci przyznali się do wszystkiego i podpisali protokół.

## Oryginalne produkcje baletowe.



Niemiecki baletmistrz Ger rd z Opery Be lińskiej w czasie wykonywa ia skoku baletowego.

## Tragiczny koniec wielkich „gwiazd“.

**SZCZYT CHWAŁY I NĘDZA HELENY ODILON. — TRAGICZNY KONIEC KOBIETY, DLA KTÓREJ ZABIJALI SIĘ MĘŻCZYŹNI.**

(b) Los wielkich „gwiazd“, uwielbianych w dniach powodzenia przez publiczność, nie zawsze jest pełen chwały. Niektóre gwiazdy dochodzą do majątku, inne kończą tragicznie, w najgorszej nędzy fizycznej i materialnej.

Helena Odilon była artystka dramatyczna — uwielbianą przez długi czas przez publiczność wiedeńską. Miała szelmieckie oczy, urok młodości, podobała się. Największe nawiary zbierała w farsach i komediach francuskich. Nikt nie mógł się z nią równać w roli Madame sans Gene. — Mężczyźni ubiegali się o jej względy, na każdym kroku, gdzie się pokazała, składano jej hołdy.

Dzisiaj nikt nie składa jej hołdów. Przeciwnie każdy, kto ją spotka, odwraca głowę, aby nie widzieć jej nędzy. Helena Odilon chodzi dzisiaj po kawiarniach wiedeńskich, wyżółkła, zniszczona, biedna, w starych sukniach z przed trzydziestu lat i zbiera jałmużnę sprzedając swoją fotografię. Ona, którą jeden z Rotszyldów zasypywał drogocennymi podarunkami w dniach powodzenia i sukcesów!

Tragiczny jest również los baronowej v. Rahden, która wypłynęła na widowinę we Francji.

Popisywała się w cyrkach świetną jazdą, na koniu. Zakochał się w niej wtedy baron v. Rahden i poślubił ją. Baronowa była niezwykle piękna, baron zazdrośny. Sąd przyczyny nieszczęścia. — Pewnego dnia zastrzelił baron Rahden junkra von Castenskilda w chwili, gdy w cyrku pomagał baronowej wsiąść na konia. Junkier zrezygnował bowiem ze służby na dworze cesarskim i wstąpił do cyrku, aby być bliżej baronowej. Sensacyjny proces, który toczył się przez dłuższy czas, był w Paryżu niezwykle głośny. Baron v. Rahden został uwolniony, ponieważ nie uwierzono pięknym oczom baronowej. Ale zazdrośny mąż nie skończył na tem. Postrzelił jeszcze w pojedynku dwu innych rywali.

Skandaliczny proces uczynił baronową Rahden niezwykle popularną. Na jej występy w „Folies Bergeres“ cisnęły się tłumy. Aż raz baronowa spadła z konia. Odtąd powtarzało się to często. Oczy odmówiły jej posłuszeństwa. Oślepla. Dziś znajduje się w nędzy. Baron stracił bowiem majątek i uciekł, zostawiając biedną baronową bez żadnych środków do życia. Kobieta dla której strzelali się mężczyźni, skończyła na barłogu.

## Antyżydowskie ekscesy w pociągach rumuńskich.

**DWIE ŻYDÓWKI WYRZUCONO Z WAGONU.**

Wśród ludności żydowskiej w Rumunii zapoczątkowało wzburzenie z powodu paru gwałtownych ubo-

lowania wybryków, jakich się dopuścili ciemni

indywidua pod wpływem rozniechęcającego politycznego, wywołanego procesem Cedreanu.

Mianowicie w pobliżu Jass paru osobników

rzuciło się na jadące w pociągu dwie młode żydówki, które zostały pobite i wyrzucone z pędzącego pociągu. Obie odniosły ciężkie obrażenia. Współwyznawcy twierdzą, że ten akt zdziczenia został dokonany przez studentów, przyczą temu jednak zeznania personelu pociągowego.

W toku dochodzeń jedna z ofiar zeznała, że w wagonie powstała bójka między taszystami a żydami, przyczem tych ostatnich zepchnięto ku drzwiom wagonu. Obie dziewczęta straciły wówczas równowagę i wypadły na tor kolejowy.

Pomieważ zanotowano jeszcze kilka podobnych zajść w pociągach, posłowie żydowski interweniowali u władz centralnych, nie omieszkawszy godnych pożałowania incydentów przedstawić w mocno powiększonych rozmiarach.

## Komitet dla uświetnienia uroczystości Nieznanego Żołnierza.

Dnia 5-go bm. odbyło się w sali Ratuszowej pod przewodnictwem p. Wojewody dra Garapicha zebranie obywatelskie, na którym wybrano lwowski komitet wojewódzki, mający się zająć uświetnieniem obchodu ekshumacji i przeniesieniem zwłok „Nieznanego Żołnierza“ do Warszawy. — W skład komitetu honorowego obchodu weszli: ks. Arcybiskup dr. Bolesław Twardowski i Józef Teodorowicz, ks. Biskup Anatol Nowak, wojewoda dr. Paweł Garapich, dow. O. Korp. Nr. VI, gen. dyw. Juliusz Malczewski, dow. O. Korp. Nr. X, gen. dyw. Wacław Fara, prezydent m. Lwowa Józef Neumann i rektorowie wyższych uczelni: dr. Włodzimierz Sieradzki, dr. Karol Wątarek, dr. Stanisław Niemczycki i Antoni Pawłowski.

Komitet obszerniejszy, złożony z posłów i senatorów z okręgu Województwa lwowskiego, reprezentantów władz i urzędów oraz zrzeszeń społecznych, mających siedzibę we Lwowie. Ponadto wybrano ściślejszy Komitet wykonawczy, na którego czele stanęli gen. dyw. Jan Thullie, wicepr. m. Lwowa dr. Leonard Stahl, Kurator Okręgu szkol. lwowskiego Stanisław Sobiński i p. Kaz. Neumanowa. Kierownictwo poszczególnych sekcji Komitetu: organizacyjnej, finansowej i prasowej objęli pp. pułk. Antoni Kamiński, prez. Izby skarb. dr. Ignacy Weinfeld i prof. Uniw. Jana Kazimierza dr. Stanisław Zakrzewski. —

Zebranie z radością powitało wiadomość, udzieloną przez kpt. Klinka, że redaktor Stanisław Rossowski podjął się napisania dla szerokich warstw książki na tle obrony Lwowa i uroczystości „Nieznanego Żołnierza“ a dyr. Mieczysław Sołtys skomponowaniem kantaty na tę uroczystość.

**Gimnazjum żeńskie im. J. Słowackiego we Lwowie** (Chorążczyna 7., II. p.), wpr wadza od przyszłego roku szkolnego w miejsce greki język francuski. — Informacyj udziela Dyrekcja od 11—12 godz. 2318

## Podwójny morderca w roli lekarza.

Donoszą z Zagrzebia: Przed kilku laty niejaki Franowicz, uchodząca rosyjski, przy pomocy legi-

# KINOTEATR „KOPERNIK“

## PRZERWANY SEN (Gizeczna Miłość)

Dziś we wtorek sensacyjny dramat erotyczny w 8 aktach z genialną ariystką Franceską Bertini

Akcja odbywa się w kryształowym plenerze Włoch na tle czarownych w doków gór i morza. — Uzupełnia program doskonała komedia w 2 aktach „GRA W POKERA“.

tymacji, wystawionej nieopatrnie przez serbsko-rosyjskie Towarz. lekarskie, uzyskał stanowisko lekarza chorób nerwowych w zakładzie obłąkanych w Serajewo. Aptekarz tego zakładu zwrócił uwagę, że „pan doktor“ zapisuje recepty wprost niezwykłe, świadczące o zupełnej ignorancji lekarskiej. Zanim zdołał zrobić użytek ze swych podejrzeń, bomba pękła: Pewnego dnia pana „dok-

tora“ aresztowano na żądanie władz tureckich. Okazało się, że Franowicz podczas zamejtu w Odessie zamordował i ograbił dwie ofiary, których ciała rzucił w morze. Następnie w Konstantynopolu chciano go z tego powodu aresztować, lecz zdołał umknąć do Jugosławii. Zbrodniarza przywieziono do Konstantynopola, gdzie został skazany na śmierć i powieszony.

## Sygniówka apeluje do ofiarności publicz.

Datki i cegiełki na „Dom Ludowy“ i „Ochronkę“.

(d.) Sygniówka poza rogatką Gródecką, która niebawem przyłączona będzie do Lwowa, stała się obecnie terenem żywej działalności oświatowej i kulturalnej ze strony ruchliwego Koła T. S. L. im. Piłsudskiego. Od Zarządu właśnie Koła tego otrzymaliśmy następujące pismo:

„Koło T. S. L. im. Piłsudskiego w Sygniówce, świadome swych celów i swej odpowiedzialności przed Narodem oraz przyszłym pokoleniem, przystępuje do budowy własnego domu pod nazwą „Dom Ludowy i Ochronka“.

„Dom Ludowy“ stanie się ogniskiem pracy wśród podmiejskiej ludności, mieścić będzie salę na posiedzenia, zgromadzenia i odczyty, własną czytelnię i scenkę. Ochronka zaś wychowywać i kształcić będzie młodzież sierocą i ubogą, a starszej młodzieży udzielać w pobliskich fabrykach fach. wykształcenia i stałego zajęcia, opiekując się nią w racjonalny sposób w wolnym czasie od zajęć. — W ten sposób chronić się będzie setki młodzieży od zepsucia i wynarodowienia.

Do zrealizowania powyższego planu potrzeba jednak odpowiednich funduszy. Zarząd Koła zatem dziś apeluje do ofiarności

publicznej, zwracając się z gorącą prośbą do wszystkich, którym dobro młodzieży leży na sercu, aby pospieszyli z pomocą choćby drobnymi datkami i przyczynili się do tego dzieła, którego hasłem: „Dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały!“

W tym celu Zarząd Koła własnym nakładem wydał większą ilość cegiełek, które są sprzedawane w sklepach oraz przez osoby, do tego specjalnie upoważnione. Nadto nazwiska tych ofiarodawców, którzy złożą po 100 zł. będą ku wiecznej pamięci umieszczone na marmurowej płytce, wmurowanej w powstać mającym budynku.

Zarząd Koła T. S. L. im. Piłsudskiego w Sygniówce: Pichler, prezes, Seniów, sekretarz. Socha, skarbnik“.

Mamy nadzieję, że w chwili, gdy młodzieży polskiej na Sygniówce grozi wynarodowienie z powodu budującego się tam „Domu ukraińskiego“, w liście ofiarodawców nie brakną nazwiska polskie.

Każdy winien dać, co może. Stać się to winno w szybkim tempie, aby jak najrychleji przyjść z pomocą w rozpoczętym dziele obywateli Sygniówki, od których działwa ulicy domaga się opieki.

## Wiec w sprawie rozbudowy Lwowa.

(rs) W sobotę odbyło się w ratuszu zebranie obywatelski komitet rozbudowy Lwowa. Przybyli posłowie Męczyński, Hausner, Sommerstein i Romarin. Przewodniczył p. Pierzchała, sprawę referował adw. Dręgiewicz. Mówca określił Miejski Komitet Rozbudowy, jako organ wykonawczy ustawy, podczas, gdy Obywatelski Komitet jest wyrazem opinii publicznej i ma wykonywać nadzór nad wprowadzeniem w czyn ustawy. Zebranie — wedle zdania mówcy — ma na celu wywarć nacisku na rząd w kierunku wykonania ustawy o rozbudowie. W dyskusji zabierał głos pp. poseł Sommerstein, inż. Feuerstein, inż. Maciałek, poseł Hausner, p. Sozański i in., zapatrując się pesymistycznie na sprawę kredytów rządowych.

Ponieważ rząd nie ma pieniędzy, uznana konieczność starania się na własną rękę o kredyty na budowę. Pos. Hausner wzywał do starań o grunty i opracowywania planów. Adw. Hollender przedstawił rejestrację „chcących budować“. W rezolucjach zebrani żądają, ażeby rząd natychmiast wypłacił 100 milionów złotych, dalej ażeby wpływy z podatku lokatorskiego oddano Komitetowi rozbudowy, jako kredyt budowl., by gmina interwenjowała w sprawie kredytu zagr., by gmina i komitet rozb. zabrały się do stworzenia własnej instytucji budowl.-kredytowej. Zapretestowano przeciw składowi miej. komisji rozbudowy, która nie jest wyrazem opinii i interesów Lwowa i jego mieszkańców w stosunku do tak ważnego problemu.

proc. W sklepach podróżowało zarówno obuwie krajowe, jak i zagraniczne. Czynsz pódzie w górę od 1. lipca. Wydatki na życie w groźny sposób rosną. Ludzie, wyniszczeni kryzysem długoletnim i „sanacją skarbu“, ludzie o żebraczych poborach, nie mający środków na nędzne wyżywienie rodziny, są nad przepaścią. Na sprawienie bielizny, nawet na polatanie jej, mało kogo dziś stać. Tymczasem wymierzono nowy cios w marną egzystencję mas szarych pracowników, ginących z głodu, zamiast ratować ich od zagłady. Warszawistyczna komisja statyst. wykazuje dalszy „spadek cen“ artykułów, niezbędnych do życia i to o 2 i pół procent. To odbije się przedewszystkiem na pensjach urzędniczych, które będą mniejsze, gdy droższna rośnie. Nędzarze zapłacą za deficyt skarbu, za sprowadzone dla bogaczy ananasy, banany, młode kartofle z Włoch i Węgier itd., za mydła, perfumy i inne luksusowe towary. Nędzarze nie mogą wyjechać zagranicę, aby ratować zdrowie swe, bogacze zaś otrzymują paszporty ulgowe. Przemysł i handel jest u progu ruiny. W bankach nie składa nikt oszczędności, bo ich nie ma, więc przemysł nie ma skąd czerpać kredytu. Kapitał obcy nie ma zaufania do kraju naszego. Taka fatalna gospodarka i takie igranie z rozpaczą ludzi w okrutny sposób skazanych na śmierć głodową dłużej trwać nie może. Czas zawrócić z zgubnej drogi...

## Amundsen wrócił!

be nosi okulary ochronne z firmy Schall i Elchler, pl. Marjański 7 (wejście przez bramę). 22484

## Aresztowania we Lwowie.

(d) W dniu wczorajszym przez policję zostali aresztowani:

Paweł Bihuń, zam. w Zamarstynowie przy ul. Bocznej Granicznej l. 529, stojący pod dozorem policyjnym, za kradzież zegarka srebrnego w tramwaju na szkodę Marjana Palucha, ucznia zamieszkałego przy ul. Stromej l. 4;

Edmund Panejko, również pod dozorem policyjnym stojący, zam. przy ul. Podwale l. 3, za wywołanie awantury i bójki na ul. Sobieskiego i Boimów z dwoma innymi osobnikami, którzy zdołali zbiedz;

Leon Zarzycki, zam. przy ul. Kałecznej l. 6 i Piotr Denes, zam. w Zamarstynowie przy ul. Bocznej Granicznej l. 529, za wzajemną bijatykę;

Wojciech Kozłowski, zam. w Zamarstynowie przy ul. Krzywej l. 3, karany, za wywołanie wielkiej awantury i niezaplacenie cechy w restauracji Hermana Angsteina przy ul. Kościuszki l. 1;

Mikołaj Jurków, kucharz, zam. przy ul. Jagiellońskiej l. 17, za awanturowanie się w stanie pijanym, oraz

Mojżesz Liniał, zam. przy ul. Wodnej l. 3, za natrętą zebranię koło kawiarni Wiedeńskiej.

## Lawina szarańczy nad Wołgą.

Z Jarosławia nad Wołgą donoszą, że z północy nadciągają olbrzymie roje szarańczy. Na przestrzeni między Rybinskiem a Possechuniem, wynoszącej 60 km. zniszczone są całe zasiewy. Roje szarańczy są to gęsto

## U progu ruiny i rozpaczy.

Drożyna hula, legjony nędzarzy rosną.

(rs) Drożyna zaczyna ponownie zagrażać szerokiemu ogółowi ubogiej ludności. W sklepach szaleje drożyna obuwia, artykułów tekstylnych (zwłaszcza dzięki pięknym paniom, licytującym

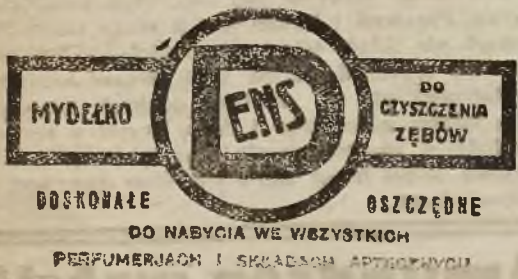
się wzajemnie w drogich strojach letnich), oraz galanterji, a na targach drożęją jarzyny, jaja, nabiał. Podróżały ziemniki, piody ogrodowe. Przekupnie tłumaczą się zwyżka cen jazdy koleją o 25

zbite masy, każda po kilka kilometrów szerokości i grubości. Z Moskwy wysłano eskadrę samolotów z trującymi gazami przeciwko azkadnikom. Urodzaj przepadł zupełnie.

**NADESLANE.**

**PENSJONAT „POD OSIKA”  
DŁOK - MIKULICZYN**

Pokoje z całym utrzymaniem w przepięknej okolicy górskiej do wynajęcia od 25. czerwca. Stacja kolejowa na miejscu. Zgłoszenia do 25. czerwca Ella Schaffowa, Lwów, Potockiego 64, lub Zarząd pensjonatu pod „Osiką” (Friedówka) Dłok-Mikuliczyn, później wyłącznie Zarząd pensjonatu. 21985



**DOSKONAŁE OSZCZĘDNE**  
DO NABYCIA WE WZYSTKICH  
PERFUMERJACH I SKŁADACH APTECZNYCH

**ZMIANA MIESZKANIA.**

**Dr. Zygmunt Selzer**

dla chorób nosa, gardła, krtani i uszu  
ordynuje obecnie 22467  
Lwów, Jagiellońska 7. Telef. 27-99.

**WYSMIENITA  
BRYNDZĘ WĘGIERSKĄ**  
marmoladą, powidlą, kompoty suszone, morele, brzoskwinie, śliwki, **miod pszczoły** —  
po cenach umiarkowanych poleca 22412  
**K. MAKSYMOWICZ, Lwów, Sokoła 1.**

**OŚWIADCZENIE.**

Stwierdzamy publicznie, że dla wyrabianego przez firmę naszą likieru „Chaconne” użyliśmy nieprawnie wzoru flaszek, prawo używania których przysługuje jedynie i wyłącznie firmie J. A. Baczewski, rafinerji spirytusu i fabryce likierów w Zniesieniu koło Lwowa, na mocy świadectwa ochronnego Nr. 546 Urzędu patentowego w Warszawie z dnia 30. listopada 1922, a których to flaszek używa firma J. A. Baczewski dla wyrabianego przez siebie likieru „Souveraine”.

Wobec tego zobowiązaliśmy się flaszki te wycofać z obrotu i ich w przedsiębiorstwie naszym nadal nie używać.

1618 **KRENS - PATOKA.**

**Z SALI SĄDOWEJ.**

**AWANTURNICY Z PODBORZEC.**

(d.) Wczoraj przed sędzią jednostkowym radcą Lyczkowskim w okręgowym sądzie karnym toczyła się rozprawa przeciw ośmiu ruskim awanturnikom z Podborzec koło Lwowa. Oni to podochołcy na odrywającym się tam weselu, napadli na imnych rówieśników i pobili ich, a następnie odgrażając się zabi-

**KURTYZANA WENECCJI** — Dziś we wtorek 9 bm. poraz ostatni w „APOLLO”

ciem osobom, zakradli się do cudzych obejść i pokradli różne przedmioty. W tej samej wsi w czasie, gdy polscy chłopci obchodzili uroczystość 3-go Maja, ruscy boryteli obrzucili ich kamieniami.

Po przeprowadzonej rozprawie zasądzeni zostali: Wasyl Bezdeń (syn Hrycia) na 4 miesiące ciężkiego więzienia a Jędrzej Drozd na trzy miesiące, natomiast za kradzież na trzy tygodnie ścisłego aresztu zostali zasądzeni: Michał Brezdeń (syn Dmytra), Stan. Kuźma (syn Michała), Dmytro Bojko (syn Stefana) i Wojciech Mykicki, zaś na dwa tygodnie: Michał Białostocki i Michał Kliszewski. —

Oskarżał prokurator Janisz. Oskarżeni stawali bez obrońców.

**WYPADEK W FABRYCE PUDELEK.**

Przed kilku miesiącami w fabryce pudełek kartonowych przy ul. Tkackiej 1. 35 w chwili, gdy chłopak Tomaszewski kręcił korba przy maszynie do przecinania kartonów, zbliżył się rozwóziciel tej fabryki Józef Seimk, któremu maszyna obcięła trzy palce prawej ręki. Za ciężkie uszkodzenie ciała zatem odpowiadali właściciele tej fabryki Dawid i Majer Igiel oraz Zachariasz Sokal. Na I. rozprawie oskarżeni zostali uwolnieni od winy i kary, jednak prokurator

zgłosił odwołanie. Wskutek tego wczoraj odbyła się apelacyjna rozprawa. Przewodniczył radca Nawrocki, oskarżał prokurator Nowacki, oskarżonego Dawida Igiel bronił dr. Kurkowski, a Majera Igiel obrońca Kosacz. Trybunał apelacyjny polecił ponownie przeprowadzenie rozprawy celem przesłuchania znawców sądowych, czy maszyna miała odpowiednio ochronienie.

**JONAS SPRECHER UWOLNIONY.**

Swego czasu głośną była sprawa tak zwanego „drapacza chmur” przy placu Mariackim, którego właściciel Jonas Sprecher za lichwę, popełnioną na osobie kawiarza Atlasa, został zasądzony na dwa miesiące aresztu. —

Gdy sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził, Sprecher odniósł się do Najwyższego Sądu, który wyrok ten zniósł. Druga rozprawa zakończyła się wyrokiem uwalniającym Sprechera, a prokurator zgłosił odwołanie. Toteż wczoraj odbyła się ostateczna rozprawa apelacyjna. Prowadził ją radca Göttinger, oskarżał prokurator Hryniewiecki Rozprawa zakończyła się znowu wyrokiem uwalniającym Sprechera, a tem samem została cała sprawa ostatecznie zakończona na zawsze. —

**Kto to jest?**

**Smierć nieznannej kobiety w katastrofie automobilowej.**

(d.) Już w wczorajszym numerze „Wiek Nowego” podaliśmy wiadomość, że w niedzielę popołudniu na ulicy Lyczakowskiej dożółka automobilowa Nr. 7722 potrafiła jakąś kobietę, która, upadając na bruk, doznała zafamania czaszki. poczem zmarła w szpitalu. Kobieta ta nie miała przy sobie żadnych dokumentów, wobec czego do wczoraj wieczora nie zdołano ustalić jej nazwiska.

Była ona ubrana po wiejsku. Na głowie miała białą chustkę w kwiaty, na szyi sznur czerwonych koralu. Ubrana była w różową bluzkę niebieską spodnicę, ciemno-czerwoną w czarne kwiaty halkę oraz koszulę z grubego płótna domowej roboty. Liczyć mogła około 20 lat.

Kto z czytelników „Wiek Nowego” mógłby na podstawie powyższego opisu podać jakieś szczegóły celem ustalenia nazwiska zmarłej i miejsca jej zamieszkania, winien zgłosić się do policyjnego Urzędu śledczego przy ulicy Kaźmierzowskiej.

W toku śledztwa policyjnego liczni świadkowie zeznali, że szofer Tadeusz Wojnar w tym wypadku nie ponosi żadnej winy, gdyż jechał normalnie w myśl przepisów i dawał znaki ostrzegawcze. Nieznana kobieta z własnej nieostrożności dostała się pod auto. Mimo to policja wczoraj aresztowanego Wojnara odstawiła do okręgowego sądu karnego.

**Złodzieje - włamywacze w ósmym gimnazjum.**

(d) Ubiegłej nocy włamywacze grasowali w budynku ósmego gimnazjum przy ul. Czarneckiego. Dostali się oni z ulicy przez nieokrętowane okno do piwnicy, z której swobodnie wyszli na podwórze a następnie bez żadnych przeszkód znaleźli się w gmachu. Ofiarą ich padł najpierw gabinet geograficzny, w którym rozbili drzwi wchodowe. Gdy tu nie znaleźli żadnego łupu dla

siebie, udali się na pierwsze piętro i włamali się do gabinetu fizykalnego. Porozbijali szafki i biurko, zabierając posrebrzane ciężarki, dwadajamenty do cięcia szkła, odłamki platynowe, precyzyjne narzędzia i przyrządy, wyrządzając szkodę na 800 zł.

Policja w ciągu dnia jednak nie zdołała wpaść na trop sprawców.

W jutrzejszym  
numerze

„Wieczek“

piśmo poświęcone naszej młodzieży.

## Dwa usiłowane samobójstwa.

### Obie desperatki mieszkały przy ul. Jakóba Hermana.

(d.). Wczoraj po godzinie jedenastej w nocy przechodni znaleźli widać się w bólach jakąś pannę. Wezwano na miejsce Pogotowie ratunkowe, którego dyżurny lekarz stwierdził, że zażyła ona nieznaną na razie płyn trujący. Później stwierdzono, że wypijała ona większą ilość jodiny, zmieszanej z wódką. Po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy, karetką Pogotowia następnie przewieziono ją w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego. —

Policja ustaliła, że nazywa się ona Romana Schröderówna, liczy lat 23 i mieszka

przy ulicy Jakóba Hermana 1. 10. Powód usiłowanego samobójstwa do tej pory nie został ustalony.

W drugim wypadku usiłowanego samobójstwa rolę odgrywała również jodyna. Pozbawić siebie życia chciała 22-letnia Iza Schlaterówna, córka woźnego Magistratu zamieszkała również przy ulicy Jakóba Hermana, lecz pod nr. 6. Ta zażyła 30 gramów jodiny. Powodem tego kroku miał być rozstrój nerwowy. Schlaterównę również odwieziono do szpitala powszechnego.

## Porozumienie między Francją, Anglią i Belgią.

### Granice Polski pod ochroną paktu Ligi Narodów.

GENEWA. 8. czerwca. (Pat.). Odpowiedź dołączona przez Chamberlina stwierdza całkowitą zgodność poglądów Anglii i Francji w sprawie odpowiedzi, jaka ma być udzielona na propozycje niemieckie, dotyczące paktu bezpieczeństwa. Coś ty o wprowadzenie do tekstu kilku zmian, uświęcających to porozumienie w ostatniej redakcji.

Obecne całkowite porozumienie Francji, Anglii i Belgii stwierdza, że Anglia jest całkowicie zgodna z gwarantowaniem granic nadreńskich, określonych przez traktat wersalski. Anglia uważa będzie za casus belli wszelkie pogwałcenie przez Niemcy klauzul terytorjalnych i wojskowych, dotyczących granic nadreńskich i zobowiązuje się oddać do dyspozycji Francji i Belgii całość swoich sił wojskowych morskich i powietrznych.

Co się tyczy wschodnich granic, Anglia oświadcza z naciskiem swą wier-

ność postanowieniom i zobowiązaniom traktatu wersalskiego. Granice Polski i Czechosłowacji pozostają pod ochroną paktu Ligi Narodów, którego znaczenie Anglia uznaje i potwierdza.

Anglia pozostawia Francji całkowitą swobodę nadawania jej zobowiązaniom charakteru ogólnego, które są wspólnie wszystkim członkiem Ligi Narodów w takiej formie, jaka jej będzie najlepiej odpowiadała w interesie jej sojuszników. Wszystkie konwencje winny być wiące bez stać zgodnymi z duchem i literą paktu Ligi Narodów.

Wreszcie na wypadek, gdyby jej sprzymierzeńcy wschodni ulegli (agresji charakterystycznej) oczywistej napaści, Francja upoważniona będzie do użycia zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej jako podstawy operacyjnej, mającej na celu niesienie pomocy napadniętym sprzymierzeńcom.

## Wykrycie wielkiej organizacji szpieg.

Cała Rzeczpospolita objęta była siecią tej zbrodniczej szajki.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Policja polityczna wpadła na trop znakomitego zakonspirowanej organizacji szpiegowskiej. Monolne poszukiwania i obserwacje niewiecznie zostały pomyslnym skutkiem. Przed dwoma dniami przystąpiono do likwidacji owej szajki. Obecnie, ze względu na śledztwo, podać można zaledwie garść szczegółów o działalności tej niebezpiecznej bandy. Szajka pracowała na rzecz dwu ościennych państw, a sieć jej organizacji obejmowała całą Rzeczpospolitą. Centralą jej

była Warszawa, gdzie rezydował kierownik całej akcji Iwan Pietrowicz Zubow. Zdołał on w ostatniej chwili ukryć się w miejscu, do którego policja nie ma dostępu (II) Schwytano natomiast innych członków owej bandy. W ręce policji wpadła m. i. Stepanida Iwanówna Balaszowa. Aresztowano ją w czasie, gdy obchodziła swych podkomendantów i odbierała od nich raporty. Przy Balaszowej znaleziono moc papierów, skradzionych ze sztabu gen. i z centralnych urzędów. Chowa

ła je ona w wielkiej tece skórzanej, a najważniejsze dokumenty pod ubraniem. Znaleziono też przy niej olbrzymią sumę pieniędzy, co świadczy, że ta organizacja była bardzo hojnie popierana przez tych, którym zależało na jej działalności. Agentami Balaszowej byli przeważnie obywatele polscy. Zubow odbywał z nimi systematycznie konferencje. Śledztwo w tej tajemniczej sprawie prowadzi sędzia śledczy dla spraw szczególnej wagi Luxenburg. Zebrany materiał obciąża wiele osób, z pośród których znaczną część już aresztowano.

## WINA RIEDLA

### MILJON GESI SOWIECKICH DLA POLSKI.

Warszawa, 8 czerwca. (A.W.). „Kurjer Czerowny“ donosi, że handlowa misja sowa ukończyła rokowania w sprawie sprowadzenia znacznego transportu gesi sowieckich do Polski. W br. Polska otrzymała przeszło 1 milion sztuk gesi. Sfinansowanie tej transakcji nastąpiło częściowo w gotówce, częściowo weksłami.

### Otwarcie polskiego Uniwersytetu Ludowego w Paryżu.

PARYŻ, 8 czerwca. (PAT.) Wczoraj odbyło się tu otwarcie polskiego Uniwersytetu Ludowego, zorganizowane przez polskie stowarzyszenie dla pracy kulturalnej wśród emigracji. Na Uniwersytet ten zapisało się już około 40 słuchaczy.

### Zakończenie Kongresu literacko-artystycznego.

PARYŻ, 8 czerwca. (PAT.) Wczoraj zakończył tu obrady 34 kongres międzynarodowego stowarzyszenia artystyczno-literackiego. W kongresie wzięli udział delegaci 20 narodów. Polskę reprezentował prof. Zygmunt Zaleski, który brał czynny udział w pracach rozmaitych komisji. Kongres wypracował program prac przyszłej konferencji, która odbędzie się w Rzymie.

### Kongres nauczycieli tańca w Paryżu.

Najmodniejszymi tańcami w nowym sezonie będą „Raleo“ i „Florida“.

(b) Nauczyciele tańca odbyli onegdaj kongres w Paryżu, aby się zastanowić nad nowymi tańcami w przyszłym sezonie zimowym. Kongresowi przewodniczyła pani Lefort.

Próbowano różne tańce, jak „Samba-Samba“, „Blues“. W końcu sędziowie zgodzili się jednomyślnie na „Raleo“, nowy bardzo spokojny i umiarkowany taniec.

Jeden z nauczycieli proponował tango greckie, zwane „Atena“.

Drugim, bardzo popularnym tańcem będzie „Florida“, rodzaj jawy. Modny będzie również taniec „Royal Hesitation“, warjacja bostona.

Panie i panowie, szykujcie nóżki (i nogi) do nowych tańców, które przybędą wkrótce z Paryża.

**Jutro we środę 10 b. m. W APOLLO WIELKA PREMIERA Z A Z A** 1613

## Dokoła rekonstrukcji gabinetu.

**Dymisja min. Ratajskiego. — P. Roman jego następcą. — Stanowisko prawicy i lewicy w tej sprawie.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wedle zapewnień autorytatywnych podać się ma do dymisji minister spraw wewn. Ratajski. Wedle innych wiadomości podał się już do dymisji, przyczem dzienniki prawicowe zaznaczają, że niema to nic wspólnego z ustąpieniem Thugutta, albowiem wedle ich opinii Ratajski rzekomo wogóle dawno nosił się z tym zamiarem i nie chciał być dłużej ministrem. Na podstawie porozumienia premiera z Prezydentem Rzeczypospolitej następcą p. Ratajskiego ma być p. Roman. Mianowanie to ma być, wedle pogłosek, owym złotym środkiem pomiędzy pierwotnymi żądaniami PPS., która jako ultimatum postawiła kandydaturę p. Makowskiego, a postulatami prawicy.

Podobno mianowanie p. Romana oburzyło sfery prawicowe, które na znak protestu

zdecydowały się wycofać wiceministra spr. wewnętrznych Smulskiego.

Wedle opinii „Kuryera Porannego” oświadczenie p. Smulskiego, że rezygnuje ze swego stanowiska, jest dowodem ucieczki parlamentarzystów z gabinetu, zdaniem prawicy niezbyt trwałego. Senator Smulski, jako oficjalny przedstawiciel chrześc. - dem., byłby dla niej bardzo niedogodny w rządzie, który prawica ma zamiar w czasie najbliższym zaatakować.

„Robotnik” zaznacza, że p. Roman niema nic wspólnego z lewicą i że jest to centrowiec w rodzaju byłego ministra Hübnera o tego rodzaju bezpartyjności, która podporządkowuje się bez oporu prawicy. W kuluarach opowiadają nadto, że nastąpić ma nieważnym oficjalne odwołanie p. Stanisława Grabskiego ze stanowiska ministra oświaty.

## Chamberlain w sprawie wschod. granic.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Korespondentowi „Ekspresza Porannego” oświadczył Chamberlain na zapytanie w sprawie granic wschodnich, że sytuacja na Wschodzie zo-

stanie tak długo niewyjaśniona, dopóki Rosja nie zrzuci ze siebie swej obecnej maski i nie sprecyzuje swego stanowiska w sprawie granic.

## Sensacyjny zwrot w stosunku Finlandji do Szwecji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W oficjalnych i prywatnych kołach politycznych Finlandji nastąpił sensacyjny zwrot w stosunku do Szwecji w wyniku przyjęcia przez parlament

szwedzki ustawy rozbrojenowej. W kołach politycznych Finlandji oświadczają, że Szwecja sama wykreśliła się z pośród członków decydujących na Bałtyku i o Bałtyku.

## Zamiast uciekiniera-warjata schwytano człowieka zdrowego.

**Chory człowiek uciekł, a zdrowy omal z rozpaczcy nie zwarjował.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczoraj, podczas transportu umyślowo chorych z Zakładu w Tworkach, niebezpieczny przestępca, pochodzący z Warszawy, zdołał zbiec w okolicy Torunia. Sanitarjusze, konduktorzy i publiczność rozpoczęli poszukiwania za zbiegiem. Rezultat był taki, że zamiast chorego umy-

ślowo złapali pielęgniarza. Jego protesty przyjmowano wesołymi kpinami, a ponieważ była obawa, że może uciec, więc spętano mu nogi postronkami. Zanim pomyłka wyszła na jaw, warjat zdołał się ukryć, a sanitariusz omal z rozpaczcy nie zwarjował.

## Zamordowanie księdza.

(Telegram własny „Wiek Nowego“).

Warszawa. (z) W miejscowości Wiluciany w Wileńszczyźnie zamordowany został ks. Józef Grądzki. Był to kapłan-patriota, Litwin, stojący jednak na gruncie państwowości polskiej. Morderca był rozagitowanym Litwomianem.

## Uroczystość założenia Polskiego Klubu Literackiego.

Warszawa. (Pat.) Wczoraj wieczorem odbyła się na Zamku uroczystość założenia polskiego klubu literackiego. W akcji tej wzięli liczny udział przedstawiciele literatury i zaproszeni goście, władze państwowe, reprezentanci sztuki i prasy oraz instytucje naukowe i kulturalne. O godzinie 9:30 przybył Prezydent Rzeczypospolitej, którego powitał p. Jan Lorentowicz na co Prezydent odpowiedział podkreślając szczerne cele i zadania nowej instytucji. W tym samym duchu przemawiał następnie szef wydziału prasy i propagandy w ministerstwie spraw zagranicznych p. Grabowski.

## Wiadomości z Wołynia.

**Trup na granicy.** Między wsiami Mszczanica i Milatynem, pow. Zdobunowskiego, przy samej linii granicznej patrol K. O. P. znalazł ciało nieznanego mężczyzny w stanie rozkładu, którego śmierć musiała nastąpić przed 5—6 dniami. Sądząc, że znalezione przy zabitym karabinu, jest to najprawdopodobniej bandyta.

**Napad.** W nocy z 31 maja na 1 czerwca trzech uzbrojonych w rewolwery i karabiny bandytów dokonało napadu zbrojnego na dom mieszkańca wsi Jezioro, gminy Tresteniec, powiatu Łuckiego, Stefana Miszczuka i zaczęli jego i jego żonę bić, żądając od nich wydaną pieniędzy a następnie zbiegli, nie zabrawawszy. Poszkodowany w stanie budzącym obawy, został przewieziony do szpitala, żona jego, po nałożeniu opatrunku, pozostała w domu. Dochodzenia w toku.

**Epidemia pożarów.** W ubiegłym tygodniu od uderzenia pioruna wszczął się pożar we wsi Tresteniec, pow. Łuckiego. Wskutek silnego wiatru spłonęło 114 budynków, należących do rozmaitych gospodarzy. Wiatr był na tyle silny, że palące się sroki ze strzech były przrzucane blisko o kilometr od miejsca pożaru.

Wieczorem dnia 30 maja z niewiadomej dotychczas przyczyny wszczął się pożar w miast. Stepaniu, pow. Kostopolskiego, który ciągnął się do godz. 4 rano 31 maja. Pastwą ognia padło około 150 domów mieszkalnych, nie licząc innych zabudowań.

Tegoż wieczora we wsi Pohoryłówka, gm. Ludwipolskiej pow. Kostopolskiego widocznie z podpalenia spaliły się wszystkie zabudowania Teodora Pawluka, przy czem spaliło się 14 sztuk bydła i 18 owiec.

We wsi Listwin, gminy Warkowicze, pow. Dubieńskiego w dniu 1 czerwca spłonęły z niewiadomej przyczyny zabudowania Aleksiego i Józefa Kowalcuków, wartość 2300 złotych.

## Z dziedziny mody.

**Kostjum kąpielowy.**

(pap.) Każda kobieta powinna mieć kostjum kąpielowy.

Nawet ta, która na wakacje wybiera się do miejscowości względnie daleko od morza położonej (Otwock, Konstanci, Pabjanice),

# Dolary przestały uciekać z Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Według komunikatu oddziału walut zagranicznych Banku Polskiego dolary przestały z Polski uciekać, a spekulacja nie może poderwać już aktywności naszego bilansu płatniczego. Obroty walutowe wynikające z transakcji czysto gospodar-

skich, przestały zagrażać aktywności tego bilansu. Jest to znakiem zmniejszonego zapotrzebowania walut na giełdzie, wywołanego ostatnimi zarządzeniami w dziedzinie celnej, oraz wzmocnionym znacznie skupem walut przez Bank polski, głównie z eksportu.

## Awantura z ułanami na ulicy Rutowskiego.

(d.). Wczoraj wieczorem o godzinie 6. wielką panikę na ulicy Rutowskiego wywołali trzej ułani, którzy byli w stanie podpijety. Mianowicie między nimi a jedną z ulicznych dziewcząt wywiązała się awantura. — Zaczepiona przez nich dziewczyna poczęła przeraźliwie krzyżeć. Toteż na jej krzyk zbiegły się koleżanki, które grasują w tej części miasta, a wraz z nimi kilku alfonsov i sutenerów. Całe to towarzystwo poczęło nawoływać policję, aby ta przytrzymała ułanów. —

Na tę awanturę nadszedł przedownik Kalinowski, a tuż za nim na miejsce przybyła patrol żandarmerii. Również przypadkowo zjawił się tam pewien porucznik inten-

dantury, który próbował rozbroić wachmistrza ułanów Nowakowskiego. W czasie tego Nowakowski ukąsił porucznika w rękę. Ostatecznie ułanów przytrzymało i odprawiono do komendy miasta.

Tu pokazało się, że są oni z 22 pułku w Brodach. Wczoraj rano w charakterze świadków byli słuchani w sądzie wojskowym, a wieczorem mieli odjechać do domu. Rozporządzając czasem do odejścia pociągu, poszli oglądać miasto, przyczem wstąpili do restauracji i popili się. W drodze, gdy zdążyli na dworzec Podzamcze, zostali zaczepieni przez uliczne dziewczęta, co właśnie spowodowało całą awanturę.

powinna się weń koniecznie zaopatrzyć, bo niewiadomo nigdy co się może zdarzyć (ży cie jest pełne niespodzianek) i wtedy będzie „jak znalazł”.

Najlepiej jest mieć kostjum z tafty jedwabnej, która w tym roku będzie bardzo noszona.

Krój jest dość dowolny, zależny od różnych szczegółów, które, albo trzeba ukryć, albo wprost przeciwnie, pokazać światu, względnie całej plaży.

Zasadniczo zaś ma być jak najkrótszy, mocno wycięty i bez rękawów. Zależnie od usposobienia i indywidualności może być w formie tuniczki albo spodnek.

Kolory przeważnie dość jaskrawe, oprócz błękitnego i zielonego, które tracą na tle morza.

Modne są też malowane, specjalną niezmywającą się w wodzie farbą, w deseie najprzeródniejsze, poczynawszy od kwiatów, skończywszy na podobiznach sławnych ludzi, albo osób zupełnie i wyłącznie „prywatnych”.

Można także na kostjumie wymalować trudną do odgadnięcia łam główkę krzyżową, której rozwiązywanie uromaci czas sąsiadom podczas łożenia na piasku przed, lub po kąpielu.

## Kronika bieżąca.

### REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

#### TEATR WIELKI:

Wtorek, 9 b. m. o 3 popoł. „Tańce rytmiczne” przedstawienie na dochód Tow. „Chleb głodnym dzieciom”.

Wtorek, 9 b. m. o godz. 7:30 wiecz. „Madame Butterfly”.

Sroda, 10 b. m. o godz. 3 popoł. „Panie kochanku” przedstawienie na dochód kolonji dla dzieci gruźliczych.

Sroda, 10 b. m. o godz. 7:30 wiecz. „Maskarada na poddaszu”.

#### TEATR MAŁY:

Wtorek, 9 b. m. „Dzikus”

Sroda, 9 b. m. „Dzikus”.

#### TEATR NOWOŚCI:

Wtorek, 9 b. m. „Dama w purpurze”.

Sroda, 10 b. m. „Clo—clo”.

Na czas rekonstrukcji gmachu „Wieku Nowego” numer telefonu Redakcji 778, Administr. 2677.

Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie (róg ul. Legionów i Jagiellońskiej) chce udogodzić jak najszerszym sferom społeczeństwa składanie oszczędności, przyjmując od dnia 10 czerwca br. wkładki oszczędnościowe w złotych i dolarach, nie tylko jak dotychczas w godzinach przedpołudniowych, ale także w godzinach popołudniowych od godziny 5 do 7. Wkładki galicyjskiej Kasy Oszczędności oprocentowane na 12 proc. rocznie, mają gwarancję Państwa i wynoszą przeszło siedem milionów złotych. Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie, wydaje również puszki oszczędnościowe. 1619

Zarząd Bursy Grunwaldzkiej TSL. we Lwowie ul. Królewska 3, ogłasza, że od 1. września br. wolnych będzie w Bursie kilkadziesiąt miejsc dla uczniów szkół powszechnych, średnich, przemysłowych i handlowych, nadto dla praktykantów handlowych i terminatorów. Podania, zaopatrzone w metrykę chrztu, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa i szczepienia ospy, składać należy na ręce Dyrekcji Bursy w terminie do 30. czerwca. Warunki przyjęcia: 1) Ukończony 10 a nieprzekroczony 17 rok życia; 2) Oplata miesięczna 50 zł., nadto jednorazowe wpisowe 10 zł. i datki na Bratnią Pomoc 2 zł. Przyjęci ucianowie muszą się poddać badaniom lekarza Zakładu.

(d) Nagłą śmiercią zmarł wczoraj Ignacy Leimanowicz, szewc, liczący 65 lat, zamieszkały przy ul. Krzywczyckiej 5 a. Zwłoki Leimanowicza odstawiono do Instytutu medycyny sądowej celem stwierdzenia przyczyny śmierci.

(d) Wypadek na strzelnicy wojskowej. Wczoraj popołudniu na strzelnicy wojskowej żołnierze ćwiczyli się w rzucaniu granatami. Gdy pewien żołnierz rzucił granatem, a ten nie eksplodował obecny porucznik Hecht przybliżył się, aby go obejrzeć. Tymczasem granat w tym momencie wybuchł, ciężko raniąc por. Hechta i żołnierza Jana Boguckiego. Obu rannych odstawiono do szpitala wojskowego.

## Kronika sportowa.

CZARNI—MAKKABI 2:0 (0:0).

(Korespondencja od naszego krakowskiego sprawozdawcy).

Zawody rewanżowe powyższych drużyn rozegrane w Krakowie przyniosły zasłużone zwycięstwo lwowskiej drużynie.

Zaczynają Czarni, mając przeciw sobie wiatr silny i słońce; mimo takie warunki, uwidacznia się zaraz od początku techniczna przewaga Czarnych, którzy wskutek złego stanu boiska nie dokumentują swej przewagi cyfrowo w pierwszej połowie.

Boisko Makkabi przedst. się jako istna twarda skorupa, ostra, kalecząc graczy przy najbliższym upadku.

Po przerwie coraz większa przewaga Czarnych, którzy uzyskują przez Kopcia IV i Chmielewskiego jedyne punkty dnia.

Kontuzjowanego ciężko zaraz na wstępie drugiej połowy gry, bramkarza Czarnych Winnickiego, zastępuje dzielnie rezerwowi Krasicki.

Gra na ogół ambitna, ofiarna i fair, z wyjątkiem przykrego incydentu kontuzjowania bramkarza lwowian.

Zwycięstwo Czarnych zasługuje tembardziej na uwagę, gdyż Makkabi krakowska po pokonaniu silnej drużyny „Blue Staar” z Borna Morawskiego, liczyła na pewne zwycięstwo z drużyną Czarnych. Sędziował p. Wojakowski.

LWÓW—KRAKÓW 1:2 (0:1).

Czternaste zawody o puchar Żeleńskiego między reprezentacyjnymi drużynami Lwowa i Krakowa, przyniosły zwycięstwo (przypadkowe) reprezentacji Krakowa.

Lwów wystąpił w składzie: Winnicki (Czarni), w bramce, Kmiciński (Cz.) i Redler (Hasm.) w obronie, Witkowski (Cz.), Kopec II. (Cz.) i Schneider (Hasm.) w pomocy, Werter (Hasm.), Chmielewski (Cz.), Steuermann (Hasm.), Kopec IV (Cz.), Müller (Cz.) w ataku.

Skład Krakowa: Mahler (Jutr.) w bramce, Puchowski (Wisła), Markiewicz (Wisła) w obronie, Zastawniak (Crac.), Gieras (Wisła), i Alfus (Jutr.) w pomocy, Balcer (Wisła), Ciszewski (Crac.), Reyman I. (Wisła), Chruściński (Crac.), Adamek (Wisła) w ataku.

Gry na boisku TS. Wisła rozpoczyna Lwów, mając słońce i silny wiatr przeciw sobie.

Pierwszych dziesięć minut przewaga Krakowa, lecz wszelkie ataki rozbijają się o świetną obronę i bramkarza Lwowa.

Lwów coraz bardziej przychodzi do słowa, stwarzając groźne sytuacje pod bramką Krakowa, tak że poza pierwszym impetem Krakowa, gra w pierwszej połowie otwarta z obu stron.

Kontuzjowanego ciężko obrońcę Lwowa Redlera, zastępuje dzielnie Hawling (Cz.).

Tuż przed końcem pierwszej połowy, zdobywa bramkę dla Krakowa Chruściński z podania Adamka, czego bramkarz Lwowa, mając słońce prosto w oczy, nie mógł obronić.

# SPRAWY GOSPODARCZE

## Ziemski Bank Kredytowy.

Data 6 czerwca 1925 r. odbyło się XIII-te Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów Ziemskiego Banku Kredytowego, pod przewodnictwem Przewodniczącego Rady Zawiadawczej p. Dra Jana Chwałberta Pawlikowskiego, który zagaił obrady, po czym zabrał głos Dyr. Dr. Ernest Adam, odczytując poszczególne pozycje bilansu, oraz rachunki strat i zysków za rok 1924; następnie prezydent Józef Neumann przedstawił podane poniżej w głównych zarysach sprawozdanie Rady Zawiadawczej wraz z opinią Komisji Rewizyjnej. Nad sprawozdaniem rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos pp.: red. Fryling, dyr. dr. Próchnicki, radca Getter, dyr. dr. Adam, po czym uchwalono jednomyślnie abdykatorium dla Dyrekcji, jakoteż wniosek Rady Zawiadawczej na przesłanie wykazanego zysku w kwocie zł. 72,724.70 na rachunek roku 1925.

Na wniosek Dyr. Dra Dziesława Próchnickiego, uchwalono zmianę szeregu paragrafów statutu, celem uzgodnienia go z nową ustawą bankową.

Następnie wybrano do Rady Zawiadawczej nowych członków a mianowicie: prez. Józefa Neumanna, Władysława Kościelskiego i Hermana Landaua (wszystkich powtórnice), oraz wybrano do Komisji Rewizyjnej na rok 1925 pp. Dra Paratyńskiego, Znamkowskiego i inż. Bejla.

Wyłącz ze sprawozdania Rady Zawiadawczej: Kapitał Akcyjny Banku, który z końcem roku 1923 wynosił: Mkp. 1,950,000.000.—, powiększony został w roku sprawozdawczym na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 16. października 1923 roku i zezwolenia Ministerstwa Skarbu do kwoty Mkp. 2,800,000.000.— Po przeszacowaniu majątku Towarzystwa na walutę złotową, dokonaniem uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 7. lutego 1925 r., kapitał akcyjny Banku wynosi obecnie zł. 3,600,000.—

Fundusze rezerwowe, które wynosiły 31. grudnia 1923 r. Mkp. 2,625,507,937.26 wzrosły w r. 1924 w okresie mark. do kw. Mkp. 1,703,794,917.420.28; po przeszacowaniu majątku Towarzystwa na walutę złotową, dokonaniem uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z 7. lutego 1925 r. fundusze rezerwowe Banku wynoszą zł. 1,335,792.47.

Oddziały: W roku sprawozdawczym posiadał Bank Oddziały: w Bydgoszczy, Cieszynie, Częstochowie, Gdańsku Kolonij, Krakowie, Krośnie, Lublinie, Tarnowie, Warszawie (dwa Oddziały), oraz Ekspozytury w Zakopanem i Odynie.

Portfel weksłowy Banku wykazuje z końcem roku po potrąceniu rezerwy w Banku Polskim kwotę zł. 1,443,704.31.

Dział Hipoteczny wykazuje z końcem roku 1924 ogólny stan pożyczek zwiadczeniowych zł. 661,430.01.

W drugiej połowie, Wójcik (Cz.) zastępuje Wertera; gra łączy się coraz bardziej przynosząc zwolna lecz już stała przewagę Lwowa, aż do końca.

Sędzia — wprowadzony w błąd przez krzyżującego Chruscińskiego, który jak sam po meczu oświadczył krzyżował głoszą „foid“, tak sobie dla sportu. — dyktuje karny rzut na niekorzyść Lwowa, z czego nieustraszenie uzyskał Zastawniak drugi punkt dla Krakowa.

Mimo stracone dwa punkty drużyna Lwowa mając w swym składzie dziewięciu Czarnych, atakuje ambitnie bramkę Krakowian, uzyskując przez Steurermanna pewną bramkę.

Reprezentacja Krakowa pragnie utrzymać wynik dwóch do jednego za wszelką cenę i nuruje

W roku 1925 udzielono już pożyczek złotych na łączną sumę zł. 640.000.

Stan wkładek na książeczki oszczędności wynosił dnia 31. grudnia 1924 r. zł. 1,577,325.48.

Odsetki przyniosły zł. 946,083.96, prowizje z interesów bankowych zł. 723,607.04, prowizje zaś z interesów konsorcjalnych zł. 365,428.65.

Wskutek wzrostu drożyzny, zwiększyły się znacznie koszty handlowe i wyniosły w roku sprawozdawczym 521,931.33 zł., oraz pozycje płać zł. 1,218,958.54.

Cyfry obejmują zarówno wydatki Centrali, jakoteż wszystkich Oddziałów Banku.

Tytułem podatków i należności skarbowych zapłacono w roku sprawozdawczym zł. 312,672.33.

Rachunek nieruchomości wykazany jest w roku sprawozdawczym kwotą zł. 4,406,000.— i obejmuje realność we Lwowie, ul. Jagiellońska 2, ul. 3-go Maja 5 i ul. Lyczakowska 37, w Bydgoszczy: ul. Jagiellońska 22, w Gdańsku Holzman 4, w Krakowie: ul. Florjańska 32, w Warszawie: ul. Elektoralna I. i ul. Marszałkowska 96, oraz cegielnię w Krośnie, magazyny w Tarnowie i grunty w Krakowie wól. 1313.

Prócz wyżej wykazanych nieruchomości, posiada Bank, jako lokacje funduszy bieżących, teren należący pod Warszawą, obejmujący obszary 144 morgów, nitych narazie jeszcze pod uprawę roli.

Dział parcelacyjny przeprowadził w roku sprawozdawczym parcelację 610 morgów, zaś zapas ziemi oddanej do parcelacji w drodze komisowej, wynosił na rok 1925 w 19-tych obiektach ogółem około 6,400 morgów.

Dział chemiczny zapatrywał przemysł browarniczy w kraju w chmiel, oraz inne surowce i artykuły potrzebne dla tegoż przemysłu, eksportował również poważną ilość chmielu zagranicę.

Dział drogowy, posiadający własny park kolejki wąskotorowej, jakoteż szutrowiska w Samborze, Stryku, Chwałkowie i Działynie, oraz kamieniołomy w Turce, dostarczył w r. 1924 przeszło 5,000 wagonów szutru głównie dla gmin, państwowych zarządów drogowych i dla Koleji Państwowych.

Przedsiębiorstwa Przemysłowe w liczbie około 70, które się o Ziemski Bank Kredytowy bezpośrednio i pośrednio opierają, wykazują na ogół miłą przedstawioną poprzednio trudność, wielką żywotność i odporność, które rokują najlepsze nadzieje na przyszłość.

Wiele z pośród nich przewalutowało już majątek swój na złote, w innych przewalutowanie to jest w toku.

swój bramkę, ściągając nawet Chruscińskiego z ataku, jako trzeciego obrońcę.

Dlatego też wynik cyfrowy nie odpowiada wcale wartości obu drużyn reprezentacyjnych.

W drużynie lwowskiej słabszym był atak, natomiast bramkarz, obrona i pontoc były ze siebie wszystko, grając nadzwyczaj ambitnie i ofiarnie.

Drużyna Krakowian o siłę Wisły, przedstawiała się przeciętnie i nie okazała się tak groźną, jak ją reklamowano.

Sędzia p. Grabowski z Warszawy, słaby, dawodem czego, jest taki, że na zapytanie za co właściwie poddyktował rzut karny na niekorzyść Lwowa, oświadczył: „Ja właściwie nie wyznaję się na folsach krakowskich, ale trudno, nie mogłem się cofnąć“.

Tak więc dzięki przeważnie sędziemu, puhar pozostał w Krakowie, by w dniu 6. września br. przemieścić się na leże zimowe do Lwowa. Publiczności przeszło 6000 osób.

CRACOVIA CZARNI, WISŁA LKS.

Obrzymie atrakcje we Lwowie!

W czwartek 11. czerwca 1925 o godz. 4 pop. w Parku Sportowym I. LKS. Czarni odbędą się nadzwyczaj interesujące zawody Cracovia—Czarni, przedstawiające się jako atrakcja sezonu. Cracovia znajduje się obecnie w doskonałej formie, a znana w Polsce jako jedna z najdogantszych drużyn — nie zawiedzie zakładanych w niej nadziei.

Czarni pokonani w niekompletnym składzie w Krakowie różnicą jednej bramki (w stosunku 3:2) zechcą się napewno zrewanżować i obecnie na swym boisku odnieść zwycięstwa.

Obydwie drużyny dają gwarancję pięknej i zaciekłej walki — gdyż zawody tych drużyn, ciesząc się długoletnią tradycją, należały zawsze do najciekawszych.

Po zawodach Cracovia—Czarni odbędą się o godz. 5.30 rozstrzygające zawody o mistrzostwo grupy zachodniej między Wisłą a LKS-sem. — Obydwa zawody te budzą obrzymie zainteresowanie i przedstawiają się jako „clou“ sezonu. Tymi publiczności pospieszają na boisko Czarnych by zobaczyć piękną walkę krajowych najlepszych drużyn. Bilety zakupione na zawody Cracovia—Czarni są ważne również na zawody Wisła—LKS.

Zawody o mistrzostwo klasy „B“.

„Orleńca“ — „Biali“ 2:1 (1:1) Gra w pierwszej połowie wyrównana, w drugiej przewaga „Orleńca“. „Biali“ strzelają bramkę z karnego. Cornerów 7:3 dla „Orleńca“. Sędzia p. Bober bardzo dobry.

Dentystyczny K. S. — „Polonia“ 2:2 (2:0).

Wyścig woźwódzki 100 km.

niadwofabie w niedzielę, dnia 14 czerwca. Start na gościu Gródeckim obok stacji Rodatycze za Gródeckim, godz. 6.30 rano. — Zgłoszenia tylko do 10 czerwca włącznie u firmy Walekiewicz, Akademicka. Późniejsze zgłoszenia nieważne.

Komisja sportowa L. T. K. M.

## Numer zagraniczny.



— Myślisz tylko o zabawie... Jestem pewny, że w dniu, w którym umrę, będziesz się także bawił...

— Tak, papo, ale z płaczem!

(„Le Rire“, Paryż).

## ZAPISKI.

Na półkach księgarskich ukazała się nowa książka Ferdynanda Goetla, zawierająca pod wspólnym tytułem „Ludzkość” dwa opowiadania: tytułowe i „Schmerzenreich”. „Schmerzenreich” jest nianem psa—przybłądy, wychowywanego od małości przez obóz jeńców austriackich na Dalekim Wschodzie rosyjskim. Losy psa łączy się w sposób dziwnie tajemniczy z losami obozu jeńców i niedalekiej, nieprzychylniej dla jeńców, wioski osadników rosyjskich. „Ludzkość” stanowi historię przemian psychicznych zgorzkniałego profesora—jeńca uciekającego wśród niesłychanych trudności podróży przez Persję do kraju. — Oba opowiadania cechują się szerokim kołem czytelników zalety pióra Goetla. (Nakład Gebethnera i Wolffa).

Jerzy Ostrowski, autor „Obok życia”, napisał jednocześnie dwie nowe powieści: „Chorągiew na dachu” i „Sztandar na maszcie”, które niedawno wyszły staraniem firmy wydawniczej Gebethnera i Wolffa. Powieści te ukazują czytelnikom dwie strony psychiki polskiej. „Chorągiew na dachu”

to dzieło Zbigniewa Karczewskiego, przedstawiciela miękkości i chwiejności duszy polskiej. Około tej głównej postaci, ukazującej się nam w coraz to innych sytuacjach życiowych, zjawiają się i znikają liczne sylwety typów, chwytanych przez autora „na gorącym uczynku” procesów psychicznych. „Sztandar na maszcie” ukazuje nam, przeciwnie, całą tężyznę duszy polskiej nie zwyrodniałej w niewoli, lecz właśnie zwartej w sobie i zolbrzymiałej wśród walk i tęsknoty za ojczyzną, której to mocnej duszy przedstawicielem jest bohater powieści, Tomasz Krzesz, wywieszający wo jenny sztandar polski na maszcie okrętu, mknącego jak... „pocisk ku nowym przestrzeniom dla naszego zolbrzymiałego ducha”.

Ukazały się nowe tomy „Pism” Wł. St. Reymonta, wydania zbiorowego z przedmową Adama Orzymala—Siedleckiego, a mianowicie: t. XVI. „Ave Patria”, zbiór nowel i t. XVII. „Marzyciel” szkic powieściowy i dwie nowele. (Nakład Gebethnera i Wolffa).

Panie Julia Baranowska—Borowa i Jadwiga Wierzbńska opracowały „Metodykę nauczania śpiewu w szkole ogólnie kształcącej” Podręcznik

ten zapoznaje nas z treścią programów śpiewu w szkole powszechnej, średniej i w seminarjum nauczycielskim, potem następują uwagi ogólne o nauczaniu śpiewu i muzyki; dalsze zaś części „Metodyki” zawierają prowadzenie ćwiczeń, nauczanie teorii i wskazówki dydaktyczne. (Nakład Gebethnera i Wolffa).

(d) Miesięcznik fotograficzny. Już okazał się piąty zeszyt tego pisma ilustrowanego, poświęconego sztuce fotograficznej a wydawanego przez znaną firmę Barwik i Borzemski. Zeszyt ten zawiera liczne artykuły fachowe oraz piękne zdjęcia fotograficzne Józefa Puchalskiego: labędzia, portret, schronisko i gajówka. Redakcja mieści się w kantorze Barwika i Borzemskiego przy ul. Kopernika 1. 18.

Naczelny redaktor:  
**BRONISŁAW LASKOWNICKI.**  
Odpowiedzialny redaktor:  
**JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.**

## OGŁOSZENIA

### REUMATYZM

GOŚCIEC, POSTRZAŁ, NERWOBÓLE, BÓL ZĘBÓW, BÓL GŁOWY — usuwa szybko i trwale

od lat 25 zaszczytnie znane nacieranie p. n.

### ICHTIOMENTOL

(prawie chroniony).

Codziennie napływające pódzięlowania od uzdrowionych i atesty za strony pp. Lekarzy, Klinik i Szpitali świadczą najwymowniej o wartości leczniczej tego środka. — Cena flakonu wraz z opisem użycia 2 zł. 40 gr. — ICHTIOMENTOL wszędzie do nabycia lub wprost z LABORATORIUM CHEM. APTEKI SZYMONA EDELMANA w SAMBORZE. 1117

### MOTORY COLO DIESEL

Od 5 KM

Bez kompresora  
Niezawodny ruch  
Niskie ceny.

Gener. zastępowo na  
Polskę: 1226

„Wulkan” Sp. z o. o.  
Lwów, Pasaż Miko-  
lascha. — Tel. 115.

**Łóżka żelazne i blaszane z ozdobami**  
**Naczynia** emaljowane i aluminiowe  
w najlepszych gatunkach poleca  
**Marian Kościuk**  
Lwów, Czarnieckiego 1. 1584

**Meble** wszelkiej jakości. **Łóżka** żelazne i mo-  
siężne. **Łóżeczka** dziecięce krajowe  
i zagraniczne, z powodu stagnacji po cenach znacz-  
nie zniżonych p leca **Magazyn mebli**  
**STEIL i Spółka**  
Lwów, ulica Kazimierzowska 28  
(obok gmachu P. Policji).  
Uwaga: Osobom godnym zaufania udziela się  
kredytu. 1595

### WOLNE POSADY

## POWAŻNA INSTYTUCJA

poszukuje biegłej stenografistki i ste-  
notypistki do całodziennego zajęcia, a  
reflektuje tylko na siły inteligentne i pierw-  
szorzędne. Oferty pisemne należy składać  
do Centrali Ko espondencyjno-Reklamowej  
Towarzystwa Dziennikarzy Polskich we Lwo-  
wie, ul. Koralmicka 4 22464

CHŁOPCA do praktyki mechanicznej przyjmie — pierwszeń-  
stwo miał synowie kolarzy. Zgłoszenia: Michalski —  
Sobieskiego 12. 2226

KUCHARKA rutynowana do zbiorowego gospodarstwa i słu-  
żąca na dwumiesięczny wyjazd potrzebna. Zgłoszenia od  
3-4 popoł: Prowiantowa 3, partek u Fruchsa. 22288

PRYZJERKA damska i manikurzystka na sezon do Zako-  
panego potrzebna. M: Borycki. 1599

BUCHALTERA (ręk) bilansisty, tylko siłę pierwszorzędną na  
dobrych warunkach przyjmie natychmiast firma  
Lyczakowska 106. 22293

POMOCNIKOW i chłopców platnych do wyrobów masowych  
przyjmie, Batorego 9. 22229

PRZYJME kucharkę bardzo dobrze gotującą. Zgłoszenia  
między 2-3 Krasickich 15. Dozorca wskaże. 22463;

NAKLADACZKA zdolna zostanie przyjęta w drukarni Schla-  
friga, Sykstuska 24. 22459

POMOCNIKA i praktykanta z branży farbowej poszukuje  
firma Mak, Jagiellońska 20. 22456;

SŁUŻĄCA do wszystkiego poszukiwana zaraz. Zgłaszać się  
ul. Listopada 45 I p. na prawo. 22193

W chorobach skórnych i weneryczn. dla kobiet  
**Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA**  
ordynuje pl. Hallcki 7 (nad Kaw. Centr.). Tel. 31-30.  
21774

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. W. LAUTERSTEIN** h. slow. kliniki der-  
matol. w Berlinie  
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie  
włosów, plam, znamion, elektrolyza, lampą kwarcową.  
21063

**Pudry twardzowe „Derma”**  
hygieniczny, ilijowy, ogórkowy i po goleniu, znane  
ze swej dobroci. Wszędzie do nabycia! 1553

NA RATY! NA RATY!  
**ZAKŁAD KRAWIECKI B. DONN**  
Lwów, ul. Lyczakowska 19, poleca P. T. Klienteli  
swoją odnowioną zakład zapatrzony w najmodniej-  
sze sukna i ubiory. 1611

**ROBOTY ZEGARMISTRZOWSKIE**  
pod kierownictwem szwajcarskich sił fachowych  
wykonuje 22481  
**H. GUTTERMAN, Sykstuska 14.** Tel. 13-81.  
Roboty z prowincji wykonuje się natychmiast.

**Wiedeń.** Elegancko umeblo-  
wane pokoje z wik-  
tem do wynajęcia. Pen-  
sion Naschitz, Wiedeń VIII. Daugasse 1.  
20660

### Obrączki ślubne

najtaniej — poleca 1593

**B. Grünberg, Lwów, Sykstuska 4**  
naprzeciw fabryki kufrów Rosenzweiga.

### Leżaki, łóżka polowe

wszelkiego rodzaju. Meble tapicerowane, dywany,  
chodniki i t. p., poleca najtaniej 1443

**E. KORENBILIT, Lwów, Brajerowska 4.**

### DRZEWO BUDULCOWE i STOLARSKIE

papę dachową i izolacyjną, dachówkę itp.  
sprzedaje wagonowo i detalicznie po cenach  
umiarkowanych

„**Domus**” 66 Żółkiewska 79, obok  
cerkwi — telef. 1485.  
Udzielamy Kredytu. 1414

# ZNANE Z JAKOŚCI TYLKO NAJPRZEDNIEJSZE OBUWIE! NA RATY SANDAŁY!

NIE-BĘDNE OBUWIE PŁÓCIENNE NA LATO!!!

DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECIENNE I DLA STARSZYCH PAŃ

SPECJALNOŚĆ SANDAŁY KOŁKOWANE

POLECA CHRZEŚCIJAŃSKA HURTOWNIA OBUWIA 1361

LWÓW RYNEK 34 „HERA” LWÓW RYNEK 34

## 25 zł. DZIENNIE

i więcej mogą zarobić

### PANIE I PANOWIE

wymyślni, zdolni i inteligentni jako

### AKWIZYTORZY.

Zgłosić się w Administracji „Higiena ciała”  
Lwów, ul. Leona Sapiehy 1. 9. Reprezen-  
tanci na prowincję poszukiwani. 1596

POTRZEBNA zaraz kucharka lub kucharz i uzdolniona bu-  
fetowa do restauracji Koskiego obok dworca w Brzuchow-  
icach. 22497

PIELEGNIAKKA z dobrymi świadectwami przyjmie posadę  
od 15 czerwca. Pełczyńska 5 I p. drzwi na lewo. 22414

ZAKŁAD dentystryczny poszukuje praktykanta. Kopcowa 4.  
22403.

POMOCNIK fryzjerski jakoteż fryzjerka znająca się również  
na masurze zostaną natychmiast przyjęci. Zgłoszenia:  
Józef Lannensdorf, Borysław. 22435.

AGENTÓW-inkasentów przyjmie biuro Działalności 6. —  
Kauca 80 zł. 22409.

AGENT (tki) przyjmie M. Goldman, Kopernika 17. 22413.

ZDOLNEGO SAMODZIELNEGO kowala specjalisty na ra-  
sory automobilowe poszukuje zaraz. Zgłoszenia Ossoliń-  
skich 13 w podwórzu. 22427.

BARBARZA fachowca poszukuje Fabryka skór Jan Pol-  
suk i Syn Złoczów (Małopolska). Reflektuje się na silną  
należycia wypraktykowaną w garbarstwie chromowem i  
debowem i umiejącą kierować ruchem w garbarni. Zgło-  
szenia z opisem życia i z odpisami świadectw oraz z  
podaniem wysokości żądanej płacy. 22431

POSZUKUJE się uzdolnioną hałciarkę. Wiadomość: Bourlar-  
da 4. 22439.

DOZORCE bożdzieńnego na pensję — furmana kawalera po-  
szukuje Biuro Pracy, Rynek 29. 22496.

POSZUKUJE się praktykantki lub młodej urzędniczki do  
biura ruchu. Zgłaszać się w Fabryce Zarówek „ZARPO”.  
Lwowskich Dzieci 25 ze świadectwami między 10—2 przed-  
południem. 22494.

POSZUKUJE się agentów (tki) za wysoką prowizją celem  
odwiedzenia prywatnej klienteli i przyjmowania zleceń.  
Ustne zgłoszenia między godz. 10—12 przedpoł. i 5—6 po-  
poł. „GLOBUS” Lwów, Kościuszki 5. 22487.

CHŁOPKA DO PRAKTYKI przyjmie firma B. Pauzer, Ko-  
pernika 17. 22503.

MUNDANTKI piszącej błęgie na Remingtonie poszukuje na  
czterotygodniowe zastępstwo kancelarja adwokatów Enisa  
i Sokalera, Zygmuntowska 12. 22502.

KUCHARKA energiczna, pracowita, z dłuższą samodzielną  
praktyką w większych kuchniach, zostanie przyjęta z  
dniem 1 lipca. Zgłoszenia: Kuchnia Tow. Bratniej Pomoc-  
y Studentów Politechniki, Leona Sapiehy 12 (suterwiny).  
22487

SEUŻĄCA z gotowaniem potrzebna. Pańska 6, cukiernia.  
22471

SEUŻĄCA z gotowaniem przyjmie zaraz Pordesowa, Kope-  
rnika 14, oficyjny II p. 22453.

PANIENKI do praktyki przyjmie natychmiast. Magazyn Kol-  
pana, Piekarska 1 B. 22450

ZDANA sprzedawczyni przyjmie natychmiast Magazyn Kol-  
pana, Piekarska 1 B. 22449

## NAUKA

STUDENTKA uniwersytetu romanistka poszukuje na wakacje  
lekcji we Lwowie lub na wyjazd. Zgłoszenia listowne do  
Adm. Wieków pod „ROMANISTKA”. 22462

## WPISY

na wakacyjny kurs księgo-  
wości kup. eklej i bankowej  
SENHENSIEB KLEINBRA

odbywają się codziennie  
we Lwowie, ul. Niecała 1, 6.  
22438

TECHNICZNA Szkoła Korespondencyjna — Kraków, Ber-  
nardyńska 13, przyjmuje wpisy P. P.: mechaników, ślu-  
sarzy itp; na wydział maszynowo—elektrotechniczny. —  
Uczy wysyłając miesięcznie wykłady drukowane do swych  
uczniów, opracowane przez inżynierów — profesorów. —  
Koszta nauki minimalne. Po roku egzamin przed komisją  
inżynierów fabrycznych. Na wysyłkę programu posłać 50  
groszów w markach, w liście poleconym. 1531

CODZIENNIE WPISY na czterotygodniowe lekcje wyrobu  
dywanów smyrneńskich — perskich ręcznej roboty. Gwa-  
rancja za wyczerpanie. Koncesjonowana Wytwórnia — ulica  
Sobieskiego 28, II: p: Nauka odbywa się w jasnej —  
hygienicznej sali. 22392

KONWERSACJI, literatury, gramatyki, francuskiej, nie-  
mieckiej — udziela dyplomowana nauczycielka. — Ulica  
Sykstuska 43 A, II: p: 22324

## Egzamin wstępny do I klasy gimna- zjalnej w szkole Jordanowskiej, ul. Listopada 52, odbęzie się 16. czerwca.

Zgłoszenia i wpisy do pięciu klas gi najniższych  
i do czterech klas powszechnych przyjmuje codzien-  
nie od godz. 5—6, Listopada 52 Zarząd.  
22142

WYUCZA TANIO haftu maszynowego po domach rutynowa-  
na hałciarka. Towarnicka, ul. Łozińskiego 4 I p. of; 22475

SZKOŁKA H. MAKOWIECKIEJ ul. Bajki 27 ogłasza że wpi-  
sy odbywają się codziennie od 12—1. 1617

MATEMATYKI, fizyki, przyrody, chemii — udziela profesor  
gimnazjalny, Antoniego 7, I. 3—4 godz. 22441.

PRZYGOTUJE do egzaminu do szkoły kaedkiej. Zgłoszenia  
do Administracji pod „PEDAGOG” 22415.

BEZPŁATNE lekcje czterotygodniowe wyrobu dywanów  
smyrneńskich ręcznej roboty z gwarancją za wyczerpanie  
tylko dla inteligencji rozpoczynają się dnia 12 czerwca; na  
które zostanie przyjęta ograniczona ilość pań. Lekcje od  
2—4, od 4—6 i od 6—8-mej wieczór; wpisy oraz in-  
formacje od 10—12-tej i od 4—7-mej w Pierwszej pol-  
skiej koncesjonowanej wytwórni dywanów Karola Litwi-  
nowicza Lwów, Zyblikiewicza 18, parter. 22492

LEKCJE matematyki przyjmuje słuchaczka uniwersytetu.  
Zgłoszenia pod „MATEMATYKA” do Admim. 22489

## ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

ZGUBIONA książka wojskową na nazwisko Włosiński Józef  
wydana w PKU. we Lwowie oraz dowód osobisty, unie-  
ważniam. 22335

ZGUBIONO bilet od A 51376—51400 Loterii Fantowej  
Stowarzyszenia Weteranów. Łaskawy znalazca odda Spa-  
dzista 1 a Surniak bez upoważnienia do sprzedaży Michała  
Surniaką, unieważniam. 22461.

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową Ignacego Krünera, któ-  
rą zaginęła podczas pożaru na Dogdanówce. 22448.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową i kartę mo-  
bilizacyjną wydaną przez PKU. Lwów—miasto na nazwisko  
Kunze Józef. — — — 22491

500 ZŁOTYCH nagrody za zwrot lub odnalezienie czarnej  
torby skórzanej z papierami, kluczami, skradzioną 27-go  
maja wieczorem na Wysokim Zemku. Pan złodziej lub  
uczciwy znalazca raczą się ze mną listownie porozumieć,  
dyskrecja zapewniona. Józef Gracka, Lwów, Adama Asny-  
ka 15. — — — 22507.

DNIA 1 czerwca zgubiono portfel z dokumentami wojskowe-  
mi i świadectwem wyzwołin, fotografie na nazwisko Ma-  
rian Ostrowski. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynag-  
rodzeniem Sygnówka wielka, ul. Sobieskiego 7. 224551

ZGUBIONO obrączkę ślubną w drodze z Zyblikiewicza na  
Akademicką. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynag-  
rodzeniem Kącik 21, Tertill. 22454.

## MALŻEŃSTWA

MŁODY, przystojny inwalida, fachowiec mający interes w  
ruchu i pensję inw. pragnie poznać pannę lub młodą sym-  
patyczną wdowę. Mały posag wymagany dla wspólnego  
dobra, ceł matrym.: tylko poważne zgłoszenia, możliwe  
z fotografią do Admim. Wieków pod „A. G.” 22271

MATRYMONIALNE pismo „Fortuna”: „Versal” świat to-  
warzyski umożliwiła zawieranie znajomości towarzyskiej  
i małżeństwa. Nr. 55 wyszedł, Cena z przesyłką 75 gro-  
szy. Redakcja: Kraków, Rynek 11; Wszędzie do nabycia  
również na stacjach kolejowych. 1511

PANNA lat 30, wesoła i sympatyczna, krawczynią, posu-  
kuje tą drogą męża na stanowisku do lat 45 posiadającego  
mieszkanie. Poważne zgłoszenia pod KRAWCZYNIĄ do  
Adm: Wieków Nowego. 22309

INTEL. PANNA z braku znajomości pragnie tą drogą nawią-  
zać znajomość z int. mężczyzną o prawym charakterze w  
celu matry. Zgłoszenia do Adm. Wieków pod „WIARA” 22444:

RZEMIEŚLNIK lat 40 zawrze znajomość w celu matry. —  
panna lub wdówka. Zgłoszenia Wieków Nowy pod „RZE-  
MIŚLNIAK” — — — 22477.

PANNA lat 24, inteligentna, przystojna poszukuje w celu ma-  
trymonialnym mężczyzny inteligentnego z dobrem stano-  
wiskiem od 25—30 lat. Poważne zgłoszenia nadsyłać pod  
„LENA” do Administracji Wieków Nowego. 22440.

PANIA blondynka w kostiumie pepita idąca o 7 rano w po-  
niedziałek ulicami Zyblikiewicza, Mikołaja, Pridriebów na  
główną pocztę upraszam o możność poznania. Poście re-  
stante Główna poczta pod „ZDZISŁAW ORSKI”. 22426.

## ROZMAITE

FORTEPIAN do ćwiczeń. Szepczyckich 3, Puchalska. 22053

SUKNIE, szale, abażury; powinszowania itd: maluje, rysuje  
kombinezy wzory; powiększam portrety nawet z najmniej-  
szej fotografii. Zyblikiewicza 49, II: p: 1521

ELEGANCKIE suknie, kostjuncy, płaszcze, wykonuje pra-  
cownia sukien Mikołaja 18, I: p: 21901

AKUSZERKA Sekula przyjmuje panie. Gródecka 49, I: p: 22095

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie — ulica  
SOBIESKIEGO 30, parter. 22018

AKUSZERKA przyjmuje panie oraz zamówienia. WAŁOWA  
Nr: 27, parter. 22017

TOREBKI damskie, portfele, teczki naprawia specjalista —  
Barasch, plac Bernardyński 2. 22011

NA WYJAZD NA LETNISKO! Przerabiam nie modne swe-  
tery na kanzelki i kasaki, wyrabiam kostjuncy wełniane  
z nowego materiału, również pończochy i skarpetki. —  
podrabiam pończochy przyjmując się. Zakład trykotarski —  
Obozowa 5, boczna Pełczyńska. 22303

APLIKACJA HENNA cudownie poprawia każdy kolor wło-  
sów, poleca: Zakład fryzjerstwa damskiego Józefa Ha-  
bermana, ul: św: Mikołaja 1. 22315

DO WYDZIERZAWIENIA realność cała wolna za zabezpie-  
czeniem lub kaucją. Zgłoszenia do Administracji pod  
„KAUCJA” — — — 22460

MERZKARKA poszukuje mreżki, robota pierwszorzedna.  
Łaskawy zgłoszenia do Administracji Wieków Nowego pod  
„PIERWSZORZĘDNA” 22396

PRZYJME dziecko do pierś lub większe na wychowanie. —  
Sw. Marcina 65, Dorotowa. 22411

ZA POŻYCZENIE 300 zł, dam jednej osobie pełne utrzy-  
manie na jeden miesiąc. Nowakowski, Pijarów 25 II p.  
22441

ALEKSANDRA M. byłem w cukierni do godz. 5.30, proszę o  
dokładny adres J. Z. — — — 22490.

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na  
akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernar-  
dyński 2. 22501

KUIRER PONIEDZIAŁKOWY — największa gazeta wycho-  
dzić będzie każdego poniedziałku. Redakcja, Pełczyńska  
5 a. — — — 22398.

SZYJE sukienki letnie, garderobę dziecięcą i szlafrociki po-  
2 zł. Zgłoszenia pisemne do Administracji Wieków No-  
wego pod „SUMIENIE” — — — 22422

OSOBY, posiadające stosunki spośród sier rolniczych, mogą  
znaleźć pewny zarobek przy sprzedaży aparatów gazo-  
wych „HORA”, które służą do radykalnego i niezawo-  
dnego topienia polnych szczurów, myszy, kretów; chmi-  
ków (wraz z zarodkami) oraz innych szkodników, niwe-  
lujących pracę rolników. Wobec licznych odezw chwa-  
lebnych o tym aparacie, praca nader łatwa i pożyteczna,  
zarówno pod względem materialnym jak i społecznym: da-  
je ona bowiem możność zwalczania plagi mysiej, która  
przybiera coraz groźniejszy rozmiar. Odpowiedzi pod  
adulsem Pierwszej w Król. Fabryki Przetworów Che-  
micznych w Sosnowcu, dla „HORY” 1609

panicznie strachu, że skrył się za kontnarem, rozplaszczy-  
 szy się na brzuchu.  
 Bessie zmarszczyła gniewnie brwi i zapytała przybyłych  
 czy przyszłi na meeting wyborczy i czy chcą nadużyć swojej  
 siły wobec bezsilnej kobiety, zaskoczonej przez tak heznych  
 napastników.  
 — Jest tak, — rzeka, — jesteś podli i nie zasługujące  
 na miasto dżentelmenów...  
 Zarzucić komuś, że nie jest dżentelmenem, to ohega na-  
 okrutniejsza dla cowboya. Najgorsze oszczerstwa są wobec  
 tego niczem.  
 (Złodziel, wioóczęga, zebrał, pozwałała sobie mówić bez-  
 karnie najgorsze wyzwiska, ale nie wolno im zarzucić, że nie  
 są dżentelmenami.  
 Przewo cowboye, potraktowani przez Bessie tak pogardli-  
 wie, spojrzeli na siebie z osłupieniem.  
 Potem twarz niektórych pobladła, podczas gdy inni po-  
 czerwiecieli z gniewu...  
 W powietrzu wiała burza...  
 Nick drzał o dziewczynę.  
 Wszystkie pohamował Tom.  
 Przesławszy moczyć pikle w szampanie rezki wstród ogó-  
 nego milczenia:  
 — Ta miłoda miss ma słusność, towarzysze... Byłbyśmy  
 tem, czem ona nas ochrzciła, gdybyśmy nadużyli swojej siły,  
 ale my jesteśmy dżentelmenami i zawsze będziemy bronili  
 miłodej dziewczyny...  
 — Hurra! — krzyknął Nick. — Dobrze mówisz, Tom...  
 Twarze wszystkich rozjaśniły się.  
 — A ten, — oświadczył Tom, kładąc kolo siebie na stole  
 nabyte rewolwer, — który nie zachowa się wobec miłodej miss  
 przyzwolicie, będzie miał do czynienia ze mną... Miss, proszę  
 trochę whisky...

Doods odważył się na śmiałą uwagę:  
 — Nikt nie wychodzi, szene, to prawda, ale mimo to mo-  
 żemy kufra nie znaleźć... Przypuśćmy, że u Sorii jest tajemna  
 skrytka...  
 — Tak, — potwierdził Sammy, — to jest możliwe.  
 Czoło Dugana zasepiło się.  
 — Bessie nie zechce wskazać skryt-  
 ki, należy ją sprowadzić do czerwonego domku. A potem zmu-  
 simy ją do wyjawienia tajemnicy dobrowolnie lub siłą... Ma-  
 my sposoby do rozwiązania języka opornym... Ogień pod no-  
 gi... oztopiony olów.  
 Sammy argnął.  
 — Tak... tak... — rzekł żywo, — prawdopodobnie powie...  
 Tem bardziej, że nie chcemy, aby wyszła z czerwonego  
 domku...  
 Dugan zaśmiał się djabelskim śmiechem.  
 — Powiedziałem, że pójdzie do czerwonego domku i po-  
 wie wszystko... Ale nie mówiłem nic, że z niego nie wyjdzie.  
 Sammy poczuł na plecach zimny dreszcz.  
 Doods zadowolili się uśmiechem.  
 — Podejmuję się wyprawy, — rzekł, — a jeśli Sammy  
 chce mi towarzyszyć...  
 — Nie, nie, dziękuję, — rzekł młody chłopak, — mam już  
 tego dosyć... Dwa razy nie powiodło mi się z tą przeklętą  
 dziewczyną... — życzę wam powodzenia, Doods.  
 Dugan wzruszył ramionami.  
 — Umiesz tylko pracować w Nowym Jorku, Sammy. Tu-  
 taj nie wiedzie ci się... Byłem zdumiony twojem niepowodze-  
 niem z młodą kobietą.  
 — Ach! tak się złożyło... Gdyby nie ten przeklęty po-  
 licjant...  
 Dugan przerwał:

Ostąpiła Tom nie ruszył nawet palcem.  
 Bessie wzięła go pod ramię, zaprowadziła do stołu, zmu-  
 siła go do zajęcia miejsca i podała mu spis potraw, rzeka:  
 — Proszę wybierać...  
 Tom schylił żywo głowę ku karcie i oszłomiony zajął  
 pikli, szampana i widelca...  
 Bessie wydała poważnie polecenie Sorii, aby podała po-  
 trawę, sama zaś zajęła miejsce za kontnarem...  
 Tom nie był złyim chłopakiem, ale podobnie jak wielu je-  
 go towarzyszy, niegali wplywom Dugana i jego bandy, bardzo  
 hojnej dla cowbojów, pomagających i popierających jego  
 przemyślicwo.  
 Dowiedziawszy się w Dance Hall od Dugana, że hotel  
 Sorii jest otwarty, Tom, oszłomiony winem i wódkami po-  
 przysięgi zmusić Sorie do zamknięcia swego przedsiębior-  
 stwa, twierdząc, że sam sobie z nim poradzi.  
 I poszedł w towarzysztwie dwu cowbojów, z których je-  
 den, Nick, był tym, co to doprowadził Bessie aż do drzwi ho-  
 telu Sorii w dniu jej przyjazdu.  
 Nick, wiedząc o tem, że Bessie tam mieszka, chciał pójść  
 razem z Tomem, aby obronić dziewczynę, która wywarła na  
 nim duże wrażenie.  
 Został więc na dworze razem z drugim cowboym, przy-  
 lepszy nos do szyby hotelu.  
 Skoro obaj zobaczyli, że ten diabeł Tom, został posko-  
 riony przez Bessie i zmiłki jak baranek, zmieniwszy się w  
 pokornego gościa hotelu, który chciał zamknąć i zniszczyć,  
 pobiegli ze śmiechem do Dance Hall i opowiedzieli o wszyst-  
 kiem swoim towarzysztwie.  
 Rozbawieni tam cowboye opuścili natychmiast Dance  
 Hall i udali się do hotelu Sorii, nie w celu zburzenia budynku,  
 ale dla ubawienia się kosztem poskromionego Toma.  
 Wpadli gromadnie do sali, wydając dzikie okrzyki i ha-  
 lasliwe wybuchy śmiechu, czem doprowadził Sorie do tak

Bessie kazala się zaprowadzić do telefonu i kiedy Sorii  
 zdał się niezadowolony i niespokojny do kuchni, aby przy-  
 rzadzić potrawy, Bessie kazala się połączyć z Nowym  
 Jorkiem.  
 Justyn Garret odpowiedział natychmiast na jej wezwanie.  
 Bessie Watson uwiadomiła go o wszystkich wydarze-  
 niach, jakie zaszły od chwili jej wyjazdu z Nowego Jerku.  
 Justyn, który nie przerwał ani przez chwilę Bessie, chy-  
 ba w celu sprecyzowania jakichś szczegółów, powinszował  
 jej szczęśliwego pomysłu zakupienia hotelu.  
 — Czy ma pani pieniądze? — rzekł, zanim opuścił apa-  
 rat telefoniczny.  
 — Tak, kilkaset dolarów... Dał mi pan dosyć... a hotel nie  
 kosztował mnie drogo...  
 — A więc nie wysyłam... Przywiozę je niezadługo z so-  
 bą. Wybacz mi pani, że nie informuję je co do moich zamia-  
 rów ani moich czynów, ale czasem zdarza się, że ktoś przy-  
 czepia drut do mojej linii telefonicznej i podsłuchuje.  
 — Zrozumiałam... Czekam na pana... Do widzenia.  
 Głos Justyna Garreta musiał mieć wielki urok, bo Bessie  
 zawiesiła słuchawkę z uśmiechniętą miną, jak gdyby pod  
 wpływem rozkosznej muzyki...  
 Ten Garret jest tak sympatyczny!...  
 Istotnie, nie było w tem wielkiej zasługi, że narażala się  
 na kilka niebezpieczeństw, aby mu oddać przysługę.  
 Niebezpieczeństwa?  
 Bessie Watson nie wiedziła, czy naraża się na wielkie  
 niebezpieczeństwo, ale to było pewne, że nowa jej egzysten-  
 cja nie będzie wolna od niespodzianek.  
 — Tem lepiej! — rzekła głośno, — to będzie życie...  
 Zdaje mi się, że teraz jestem całkiem inna... Nie wiem, jak mo-  
 głam się zagrzebać przez tyle miesięcy u tego Clarena. Jaki

— A dla mnie stou! — rzucił Nick, siadając przy stole obok Toma.

Za ich przykładem wszyscy cowboye usiedli przy stole, śmiejąc się i zamawiając najrozmaitsze napoje.

Nieszcześnie Soria musiał wycisnąć z siebie krzyk i po- magać Bessie, a jego pojawienie się zostało przyjęte dotkli- wymi i hałaśliwymi żartami.

Zapomniano o przeszłości, nastal pokój.

Bessie, jak zrzeczona kupcowa, oświadczyła, że wszystko, co cowboye zjedzą i wypiją, idzie na jej rachunek, ponieważ jest to otwarte restauracji — dancingu, którego najbliższy bal będzie najwleksią senzacją...

Rozległo się ogólne „hurra“ i zamówiono nowe napoje...

Ale Bessie, zle wspomniawszy przez Sorię, nie mogła obsłu- żyć nowych klientów.

Kiedy przechodziła obok Toma i Nicka, rzekła:

— Powinnościście pomódz mi... leniuchy... Obsługiwałbym przedziel waszych towarzyszy...

— Do diabła! — rzekł Nick, — trudno odmówić, a nawet możemy pomagać pani codziennie, co, Tom?

— Och, doskonale!... Naturalnie! — rzekł Tom.

— A zatem angażuję was, — oświadczyła, z radością Bessie. — Porozumiemy się co do warunków.

Ku ogólnej wesolosci, Tom i Nick objęli natychmiast siebie i przypasawszy fartuch do swojego malowidze- go stroju cowboyskiego, z ochotą obsługiwali swoich towa- rzyszy.

Zbili przyletem kilka szklanek i butelek, ale rozbawiona Bessie pocieszyła Sorię, mówiąc mu:

— Podnieśmy ceny i już...

Soria pomyślał, nie poraz pierwszy zresztą, że Bessie nie jest pospółta dziewczyna.

— Doskonale! Tom, jeśli pan sobie czegoś życzy, niech pan tutaj usiadzie i zle spokojnie... Zaraz panu podam... A je-śli pan nie chce, to niech się pan wynosi...

barmaid... skoro czuję w sobie żywe siły, zdolne do zużytko- wania... Potrzeba mi działania, przygód, niebezpieczeństw! Nie wiem, czy się mylę, ale z tego co się mi wydarzyło w jed- nym dniu wnioskuję, że czekają mnie dni interesujące i pełne przygód.

I pełna radości, z rozszerzonymi nozdrzami, drżąca jak młody koń, czujący proch, Bessie poszła do Sorii, zajętego przyrządzaniem ciastek.

Posilek był krótki, ale noc była długa...

Zmęczona Bessie usnęła głęboko.

Przez źle zapuszczone firanki gorące promienie słońca padły na jej twarz i obudziły ją.

Wyrzucając sobie lenistwo, Bessie ubrała się szybko, ze- szła na dół i znalazła Sorię myjącego i uwijającego się po sali.

— Och, nie wierzę moim uszom, Sorio! Pan śpiwka?

— Tak, miss, śpiwam, a raczej nućę, ale cicho... bo gdy- by mnie usłyszał Dugan i jego towarzysze... Ale mimo wszystko odważam się nućć... Może dlatego jestem taki we- soły, że nie jestem sam, że pan jest tutaj, aby mnie popierać, ale słowo honoru daję, że mniej się lękam i jestem prawie od- ważny.... Spała pani doskonale, miss?

I wywijając z energią swoją miotłą, Soria śpiewał gło- sem, który wydawał mu się bardzo silny, a który był tylko żalozny:

It is a long way  
To Tipperary.

Rozbawiona Bessie pozostawiła go przy jego zajęciach a sama dokonała dokładnych oględzin hotelu.

Ach! ta miss Bessie Watson nie była zwyczajną dziew- czyną!

Myśl ta dręczyła Sorię przez cały dzień, aż wypowie- dział ją nazajutrz z żywszym podziwem, gdy zobaczył Bessie, opasana uroczym, białym fartuszkim i zawieszająca na

**Rozdział XI.**

**PIERWSZE ZETKNIĘCIE SIĘ.**

Edward Dugan nie był obecny przy gromadnem odejściu swoich towarzyszy do hotelu swego rywala, ponieważ pro- wadził ważną konferencję w pokoju na drugiem piętrze z Doodsem, swoim głównym pomocnikiem i z Sammy Wilkym.

Dugan tłumaczył swoim sprzymierzeńcom, że należy skończyć jak najprędzej z tym kufrem.

Otrzymał właśnie pełną oburzenia depeszę od Rosy Brock, oznajmiająca bliski jej przyjazd.

Należałoby więc ofiarować Rosie Brock kufer wraz z za- wartością, bo Rosa Brock była duszą bandy „Podwójnego koła“.

— Mojem zdaniu, — rzekł Dugan, — Doods i kilku jego towarzyszy wędruje się dzisiaj wieczorem do pokoju pięknej dziewczyny, a skoro dostaniecie w swoje ręce kufer, prze- niesciecie go natychmiast do czerwonego domku. Jeśli Bessie poskarzy się sheryfowi, wymyślimy alibi, a jeśli zechcą szu- kać, nie znajda nic, ponieważ tylko kilku członków Podwój- nego koła wie o istnieniu czerwonego domku.

— A jeśli nie znajdziemy kufra? — rzekł Sammy.

— To niemożliwe, czuwam nad hotelem Sorii dniem i nocą... Nikt z niego nie wychodził, jedynie Bessie, która uda- wała się po zakupy do dostawcy żywności.

**POSAD POSZUKUJĄ**

**Wyszkolona panna biurowa,**

pisząca biegle na maszynie, obznajomiona z rachunkowością poszukuje posady. Ewentualnie przyjmie za zastępstwo na okres letnich miesięcy. Zgłoszenia pod „Biegła“ do Administracji „Wiek Nowy“. 9160

**PODRÓŻUJĄCY** z kaucją 500 zł: poszukuje posady inkasenta. Łaskawe zgłoszenia pod M: D: do Wiek. 22255

**MŁODA OSOBA** poszukuje posady do dziecka rocznego w miasteczku lub na wyląd. Zakład Br: Albertynów — dla Marii Kobosiewicz, ul. Kleparowska; 9164

**URZĘDNIK MŁODY POSIADAJĄCY** DŁUGOLETNIĄ PRAKTYKĘ W DZIALE PRZEWODZENIA BIURA POSZUKUJE ZAJĘCIA POPOŁUDNIOWEGO W BUCHALTERII LUB W DZIALE PRZEDSIĘBIORSTWA PRYWATNEGO. — ZGŁOSZENIA POD „URZĘDNIK“ DO ADM. W. N. 9139

**STARSZY pomocnik handlowy,** sumienny i pilny pracownik, władający językami polskim, niemieckim, rumuńskim i ruskim — zmieni posadę w miasteczku lub w prowincji; ewentualnie weźmie na rachunek samodzielnie prowadzone jakikolwiek interes. Zgłoszenia pod „UCZCIWY“ Krzysztofowicz, Bielowskiego 6, 1 p. Tekabank. 22249

**OSOBA starsza** z dobrymi świadectwami poszukuje posady kucharzki. Wiadomość ul: Kabał 4 u Grajewskich. 22225

**ZA WYROBIENIEM** posady kaskerki w powoznicy instytucji dam 50 dolarów i więcej. Zgłoszenia do Wiek. pod „19“. 22171

**MASZYNISTA** wiecieczek z długoletnią praktyką przy maszynach wszelkich systemów dla wyroba komert jakobit i intrygatorskich poszukuje zajęcia. Zgłoszenia proszę wysłać do Adm. Wiek. Nowego pod „N. N.“ 22480

**SZOFRER-MONTER** długoletniej praktyki, sakalny, poszukuje posady szofera. Zgłoszenia pod „MONTER“ do Administracji. 22466

**ZUOLNA panna** izr. poszukuje posady sklepowej jako sprzedawczyni. Zgłoszenia Adm. Wiek. „SPRZEDAWCZYNI“. 22463

**BIURO Rynek 3** poleca doborową służbę miastową dworską, restauracyjną. 22457

**MŁODA intel. panna** żyd. wyjedzie jako towarzysząca do starszego dziecka. Łaskawe zgł. pod „SUBTELNA“ do Adm. Wiek. 22447

**WDOWA szuka** jakiegokolwiek pracy. Listy do Administracji Wiek. pod „LWOWIANKA“ 22446

**WDOWA** zajmie się gospodarstwem domowym. Listy do Administracji Wiek. pod „PRACA“ 22445

**OSOBA inteligentna** w średnim wieku przyjmie posadę samodzielnego zarządu domem. Listowne zgłoszenia: Wiek Nowy pod „CZERWIEC“ 22399

**WDOWA** zamożna, inteligentna, sympatyczna szuka samodzielnego zarządu domem z brakiem mieszkania. Listy do Adm. Wiek. pod „NIEZALEZNA“ 22400

**WDOWA** lat 24 sympatyczna, znająca się dobrze na gospodarstwie i szyciu, obejmuje posadę samodzielnego gospodarstwa. Łaskawe zgłoszenia pisemne do Adm. Wiek. dla „J. B.“ 22404

**MANIPULANTKA** biurowo-handlowa z dłuższą praktyką ze znajomością języka niemieckiego i buchalteria poszukuje posady. Zgłoszenia listowne Wiek Nowy dla „POSZUKUJĄCEJ“ 22405

**INTELIGENTNA** paniątka poszukuje posady do dziecka z szyciem. Łaskawe zgłoszenia listowne do Administracji pod „CHETNA“ 22430

**MANIPULANTKA** biurowa z 8-letnią praktyką w dziale buchaltery poszukuje zajęcia. Zgłoszenia do Wiek. pod „PIERWSZORZĘDNE REFERENCJE“ 22436

**NAUCZYCIELKA** lat średnich wyjedzie z dziećmi do Kryniczy za utrzymanie. Listy do Adm. Wiek. pod „KRYNICA“ 22423

**CUKIERNIK** z 15-letnią praktyką poszukuje zajęcia we Lwo w lub na prowincji. Zgłoszenia Bogdanówka 18, Miłobik Józef. 22493

**BIEDNA, NIESZCZĘŚLIWA** KOBIETA, MŁODA, KTÓRA WŚRÓD TRUDNYCH WARUNKÓW ŻYCIA ZNALAZA SIĘ BEZ POSADY, ZNAJDUJE SIĘ W KRYTYCZNYM POŁOŻENIU. JEST ZDROWA I PRAGNIE PRACOWAĆ. — PRZYJMIĘ Z WZDZIECZNOŚCIĄ POSADĘ SŁUŻĄCĄJĄ LUB KUCHARKI, REKOMENDACJE NIENAGANNE. — ŁASKAWO ZGŁOSZENIA POD ADRESEM: MARIJA FEDOROWICZ, PERSENKOWKA, BARAKI MIEJSKIE. 9156

**MIESZKANIA I SKLEPY**

**POKÓJ** frontowy z komfortem z osobnym wejściem dla jednego lub dwóch panów z całym utrzymaniem do wynajęcia od 1. lipca. Teatyńska 27, parter na prawo/ 22268

**PEŁNE MORZE!** Holendry — poczta i stacja kolejowa Krokowo, pow: Puck. Pensjonat Fr: Rybakowskiego — otwarty z dniem 1. czerwca — plaża piaszczysta, — las, sosnowy, 10 minut do morza, obfite świeżego własnego nabiału żywności. Czerwiec i wrzesień pokój z utrzymaniem (4 razy) 5 zł: 50 gr: dziennie. Lipiec i sierpień 7 zł: Zgłoszenia: Fr: Rybakowski 1591

**POSZUKUJE** sklepu na wydzierżawienie arkusza na trafikę. Murarska 48 II piętro na lewo. 22375

**WYNAJMIĘ** 1 lub 2 pokoje z pokojem dla służby, z osobnym wchodem osobie samotnej; oddam na kilka miesięcy pokój umeblowany przy ul: Jabłonowskich w zamian za odstąpienie rodzinie na ferie szkolne większego pokoju z urządzeniem kuchni w okolicy górskiej; oddam również pokój umeblowany z osobnym wchodem osobie dwukrotnie w zamian za udzielenie korepetycji dwójga dzieciom w zakresie 4 i 6 klasy szkoły powszecznej. Zgłoszenia listowne: Edward Szpała — Lwów — ulica Jabłonowskich 1: 26. 22270

**POSZUKUJE** 2 pokoi z kuchnią od sierpnia lub wczesniej; Zgłoszenia: Nowy Świat 20, mieszkanie 7, od 3-5 popoł: 22265

**POKÓJ** z utrzymaniem na jedną lub 2 osoby do wynajęcia. Chrzanowskiej 11 a II piętro na prawo. 22474

**WYNAJMIĘ** lub zamienię 2 pokoje kuchnia na 3 koniortowe. Klapper, księgarnia, Baroego 30. 22472

**DO WYNAJĘCIA** przy ul. Nadbrzeżnej 11 obiekt przemysłowy, 2 hale po 100 m kw., dwa mieszkania po 2 pokoje z kuchnią, stajnią, wozownią, bramą wjazdową, podwórze. Wiadomość: biuro dzienników Buchstabowej, Hermańska 22. 22470

**4-5 POKOJOWEGO** mieszkania z komfortem poszukuję w nowo budującym się domu wprost od gospodarza. Zgłoszenia Adm. Wiek. pod „ANGLIKANIN“ 22452

**PRZYJMIĘ** dwóch panów do przechodniego pokoju. Gródekka 14, dozorca wskazuje. 22451

**MAŁŻEŃSTWO** starsze bezdzietne poszukuje pokoi z kuchnią ewentualnie 1 pokoi. Zgłoszenia do Administracji pod „MAŁŻEŃSTWO“ 22396

**FRONTOWY,** słoneczny pokój i kuchnia umeblowany — komfort — dla jednej lub dwóch osób do wynajęcia. Ulica Tarnowskiego 26, parter na lewo. 22401

**MŁODE małżeństwo** bezdzietne poszukuje pokoju umeblowanego z osobnym wejściem od 15 czerwca. Zgłoszenia listowne do Wiek. Nowego pod „ZACISZE“ 22426

**MŁODE małżeństwo** z jednym dzieckiem poszukują pokoju z kuchnią tylko od gospodarza. Wiadomość do Administracji Wiek. Nowego od „GRANDO“ 22497

**POSZUKUJE** pokoju może być z kuchnią bez pośredników od właściciela. Zgłoszenia listowne do Wiek. Nowego „PER“ 22416

**NA LIPIEC** i sierpień do wynajęcia w Żydcezwie słoneczny pokój umeblowany z fortepianem tylko dla bezdzietnych. Rzeka w miejscu. Zgłoszenia Lyczakowska 6, 1 p. drzwi 12. 22420

**2-3 POKOJ** z kuchnią blisko miasta poszukuje bezdzietnego małżeństwa. Zgłoszenia pisemne pod „LIPIEC“ do Administracji Wiek. 22421

**POKÓJ** frontowy z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Telefon do użytku. Asnyka 6/II na prawo. 22425

**POTRZEDA** zaraz 2 lub 1 większy pokój w śródmieściu na biura. Zgłoszenia sklep spożywczy „OBFITOŚĆ“ ul. Kochanowskiego 5. 22420

**POSZUKUJE** pokoju z kuchnią. Zgłoszenia do Administracji Wiek. pod „PRZYSTĘPNY“ 22482

**POKÓJ** z osobnym wejściem od schodów, ponadto pokój wspólny, każdy z całym utrzymaniem dla dwóch lub jednego pana względnie dla dwu pań nrzędniczek zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Ochonek 10, dozorca wskazuje. 22434

**POKÓJ** umeblowany do wynajęcia. Wiadomość w sklepie Krautman, Sapiehy 83. 22442

**PRZYJMIĘ** paria na wspólne mieszkanie z utrzymaniem. — Ossolińskich 9, 1 p. drzwi na lewo. 22506

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**WANNY** trwałe cynkowe **ZŁ. 26** — gdzieindziej gorsze **ZŁ. 40** — rol ca specjalny dział waniem 22095

**WOJECIENA** ZAJĄBA, Lwów, Ossolińskich 14.

**MASZYNA** i rezerwar do lodów mało używana do sprzedania. Zgłoszenia pisemne z adresem do Adm: W: N: pod MASZYNA. 21719:

**TRAWĘ** sprzedam — sad wynajmę — ul. Pohulanka 12 między 4-5 popoł. 22245

**AUTO** 6-osobowe BENZ, światła elektryczne okazynie do sprzedania. Zapytania u dozorca, Podlewskiego 3, 22391

**SALON** i sypialnia mahoniowa, jadalnia dębowa, gabinet męski, sofa do spania, 6 krzeseł palisandrowych; serwanika mahoniowa do sprzedania. Chorążczyzna 29 — Matwijowski. — 21687:

**KUPIE** kamienicę lub wille z komfortem i ogrodem w okolicy ul: Listopada, Strzyjskiej, Unji Lubelskiej; Zielenel. Wkład do 6.000 zł: Pośrednictwo wykluczone. — Zgłoszenia pisemne pod WACŁAW 6.000 do Adm: Wiek. Nowego: — 22261

**FORTEPIANY,** pianina, fisharmonie pierwszorzędných fabryk najnowsze modele, możliwie najtaniej sprzedaje, kupuje — zamienia gotówką firma od 30 lat istniejąca HANAK, Lwów, Pańska 21. Telefon 35-45 21600

**FLASZKI** termosowe i rezerwe we wkładki solson nallantel Fassler — Sykstuska 29. 21688

**DOM** piętrowy z ogrodem i kioskiem w śródmieściu w Złoczowie, z wolnym mieszkaniem o 4-eh pokojach z kuchnią na sprzedaż lub zamianę z odpowiednim obiektem we Lwowie. Wiadomość: adwokat Gros w Złoczowie. 22246

**SZPARAGI** do dzieci świeżo cięte, sprzedaje szkoła ogrodu dnica w Zamarzynowie od 4 do 6 goda. popoł: 21110

**REALNOŚĆ** z wolnym mieszkaniem, ogród, stajnia z powozu wyjazdowa zaraz do sprzedania. Wiadomość J. Rusiecki, Lyczakowska 134. — 22478:

**Z POWODU** wyjazdu sprzedam pojedynczą sypialnię prawie nową z psychą i z mosiężnym łóżkiem. Oglądać od 12-2 Bema 15, ganek na prawo. 22476:

**KUPIE** dom 2000 zł. gotówką. Zgłoszenia do Wiek. pod „WOLNY“ 22466:

**Maszynki na lody ZŁ. 11'30**  
**F. RENTSCHNER**  
Legjonów 37. 1504 Tel. 327.

**PIANINO** czarne krzyżowe okazynie sprzedam. Nowacki Pańska 17. 22462

**AUTO** ciężarowe 4-5 ton w dobrym stanie do sprzedania. Zgłoszenia do Administracji pod „5 TON“ 22469:

**KILIM** sznury przedwojenny, portjery, narzuta okazynie sprzedam. ul. Bernardyńska 12 parter. drzwi koło schodów. 22458

**SPRZEDAM** salon mahoniowy, lustro z kanzak, dywan. — Nowy Świat 3, piąty parter. 22461:

**REALNOŚĆ** ze stajnią, dużym ogrodem, wolnym mieszkaniem z powozu wyjazdowa tanio do sprzedania. Skomorowski, Chorążczyzna 27, tel. 16-22. 22437

**PATEFON** gramofon, papuga, kupię. Zgłoszenia „PATEFON“ Wiek Nowy. 22433

**KUPIE** maszynki z wózkami lub bez. Zgłoszenia na adres: Stefan Marmorewicz, Stryl, Iwaszkiewicza 80. 22428

**WZRAZEM** kinowe do sprzedania. Zgłoszenia pisemne do Adm. od „KINO“ 22424

**KONEWKI OGRODOWE**  
**PRAŁNI PORCELANOWE I BLASZANE**  
**K. Pawlikowski**  
Lwów, ul. Rutowskiej 12  
vis a vis kaścielca O. Jezuiów. 22505

**PLASZCZ** kwaterkotowy mało noszony i kostium granatowy szewiortowy w bardzo dobrym stanie — modne — dla słusznej osoby do sprzedania. Ruteina, ul. Pałczyńska 8, parter na lewo. 22419

**„WIECZÓR ŻYCIA“.** Poezje Ignacego Rudnickiego z fotografią i wianetką 5 zł. — Warneńczyka 12, 1 piętro. 22418

**GATRY,** maszyna parowa 120 HP z kotłami, tokarnia 3.60 m. długo, dynamo; inne części, urządzenia tartaku sprzedam. Zgłoszenia pisemne „TARTAK“ Administracja. 22417:

**UBRAMIE** żakietowe czarne, lakiery, kostium damski ciemny i białe masy okazynie do sprzedania. Wiadomość od rodz. 4-5 Jakimlak, Krapiarska 35. 22408:

**KTO ZECHCE** dopomóc nauczycielce kolece bez pensji, może kupić u niej szal oryginalny jej własnego pomysłu i roboty. Kolory słizne. Kosztuje 100 zł. Franciszka Wedrychowska, Lwów, Świętokrzyska 4, 1 p. ganek na lewo. 22402:

**SPRZEDAJE** warceche z prawdziwych włosów, przyjmując wycieczki do wyrobieńia. Chocimska 1 boczna Gródekka. 22383

**ROLNICY !!!**  
Najwyższy czas zamówić **Miotarnię** z przenośnym motorem „PERKUN“ popędz. 3 — dziennie, obsługa bardzo łatwa, oraz pasy, obrabiarki, maszyny młyńskie, maszyny rolnicze, oleje, smary, 22465 pompy, wagi i t. p. poleca „PILOT“ — Lwów, ul. Baroego 4.

**WOZEK** ręczny dwukolewy nowy tanio sprzedam. ul. Pohulanka 11 22498

**DESKI** sosnowe 30 mer, kubicznych 1/2 cali grube pierwszej klasy okazynie do sprzedania. Wiadomość Leśna 14. Stolarz. — 22497:

**LODOWNIE** używają kupi adwokat Słowackiego 6, zgłosić się popołudniu. — 22495:

**JADALNIA** dębowa, sypialnia, kwiecisty jasłon, biurko damskie, razem lub oddzielnie do sprzedania. Rynek 42 firma Markiewicz. — 22499

**KASA** sklepową National za 135 zł. sprzedam Müller, plac Solskich, Bracka 31. — 22504

# NA WYJAZD! <sup>22500</sup> Płaszczki angielskie damskie a zł. 25:-

Wielki magazyn **Mannera**, Sykstuska 2.

## KONKURS

na stanowisko **NADLESNICZEGO** Domeny Sielec-Bienków w powiecie Kamionka-Str. S. A. „OIKOS” we Lwowie, ulica 3-go Maja 16, przyjmie

## NADLESNICZEGO

dla powyższej domeny obejmującej 18. morgów lasów. Ubiegający się o tę posadę winni przedłożyć najdalej do końca czerwca br. w Centralnej Dyrekcji S. A.

- 1) Świadectwa z odbytych wyższych nauk lasowych, 22488
- 2) Curriculum vitae,
- 3) Referencje i świadectwa z dłuższej praktyki zawod.

Dyrekcja S. A. „OIKOS”.

**Telefonowanie szeptem.** Dzięki amerykańskiemu aparatowi **WHISPERIN** umożliwiona jest rozmowa telefoniczna szeptem, zachowanie dyskrecji wobec otoczenia, zysk na czasie w międzymiast. rozmowach, bez natężenia głosu. Patentowane aparaty amerykańskie, dające się nałożyć na każdy telefon, wprowadza w cenie zł. 25:- „Cycletar”, Lwów, Romanowicza 9.

22473

## NA RATY

nie dajemy, lecz urządziliśmy

## ZUPEŁNA SPRZEDAŻ

która trwać będzie aż do odwołania i polecamy suknie wełniane, jedwabne i crepdechynowe, szlafroki w kwiaty, bluzki opalowe, crepdechynowe i crepmarocain, zakieciki wełniane i jedwabne. Osobny dział kostjumów ang. i płaszczy.

### CENNIK.

SUKNIE markizetowe	zł. 17-50	BLUZKI do prania	zł. 4-90
„ jedwab astry	„ 17-50	„ markizetowe	„ 5-—
„ crepdechynowe	„ 32-—	SZLAFROKI w kwiaty	„ 12-—
„ tafta	„ 38-—	ZAKIECIKI wełn.-jedwabne	„ 17-50
„ fular jedwabny	„ 86-—	ZAKIETA jedwabne	„ 17-—
BLUZKI opalowe	„ 7-—	SPODNICZKI wełniane	„ 10-50

## MAGAZYN MANNERA

2 SYKSTUSKA 2

22486



**RAST & GASSERA**  
maszyna do szycia  
jest najlepsza.  
Skład fabr. we Lwowie  
ul. Grudecka 53.

22452



**Kto chce**  
znaleźć korzystny zbyt  
dla swych produktów i  
towarów,

**Kto szybko**  
pragnie znaleźć zajęcie,  
lub dobrze sprzedać nie-  
potrzebne przedmioty

**Kto szuka**  
dobrej klienteli wśród  
najszerzych warstw,

**Kto znalazł**  
zgubioną rzecz i pragnie  
zwrócić właścicielowi

**niech ogłosi**  
się natychmiast w

**Wiek Nowym**  
na jego czytniejszym  
dzienniku krajowym —  
którego dział reklam.

**sowiele**  
wynagradza  
wydatki uczynione na  
ogłoszenia.

**Z DNEM DZISIEJSZYM** (19/6) (1925)  
został otwarty

**MAGAZYN GOTOWYCH**  
**Ubiorów męskich**  
**i dzieciennych**  
pod firmą

„**CLOTHING HOUSE**”

Lwów, ul. Rutowskiego 7  
(naprzeciw Katedry).

Dewizą nowej firmy:

Tylko pierwszorzędny towar.  
Ceny nader przystępne.  
Dogodne spłaty ratowo.

1612



22485

## Materace

włosienne z morskiej trawy i sprężynowe, kanapki do skład., łózka polowe, kapy, firanki, narzutki na otomany, chodniki, portjery, dywany, karnisze, poleca taniej niż wszędzie P-ma E. HAGLER, Lwów, Sobieskiego 21. — PT. Urzędnikom itp. dogodne warunki. 1445

## Otomany

**W letnisku Winniki** wycieczki ze Lwowa odwiedzają jedyną, i najstarszą, — polską restaurację **SEKOWSKIEGO**. Ogród, kawiarnia, silnie zaopatrzone bufet

Po powrocie z Wiednia przywożem najmodniejsze modele w kapeluszach damskich i męskich, filcowe i welurowe, również przyjmuje do przerabiania i farbowania. —

Nowość!!! Przerabia stare męskie kapelusze na najnowsze damskie. — Dla PT. gości z prowincji wykonuje się wszelkie przerbki w przeciągu 12 godzin.

**KAROL WEISS**  
specjalista w przerabianiu kapeluszy damskich i męskich, Lwów, Dominikańska 5  
Uwaga na firmę i nr. domu 5. 1592

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa”, ul. Szkoła 4